



kal.komp

14633

M. 50

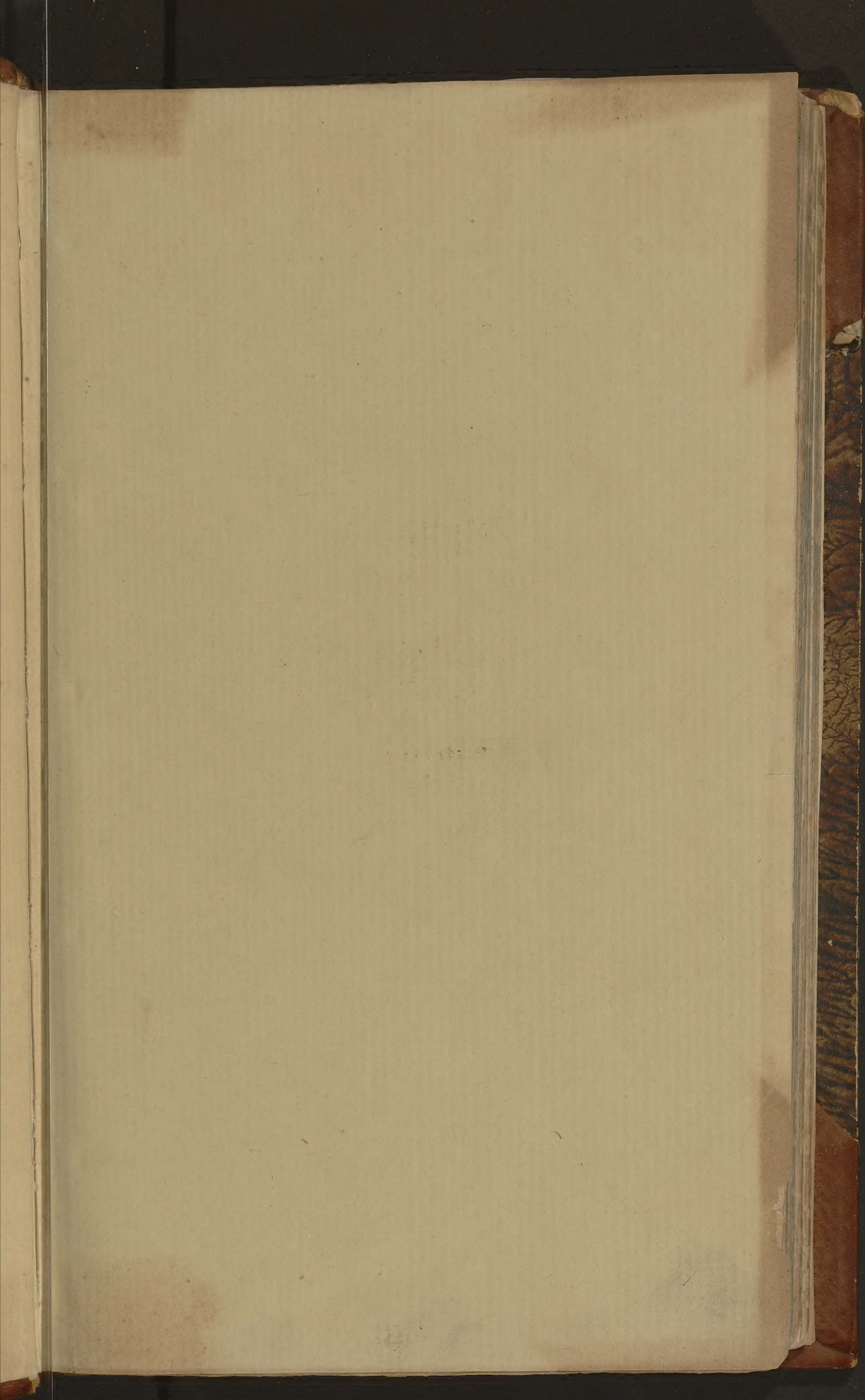
5



Na nowo oprawiono w r. 1936.

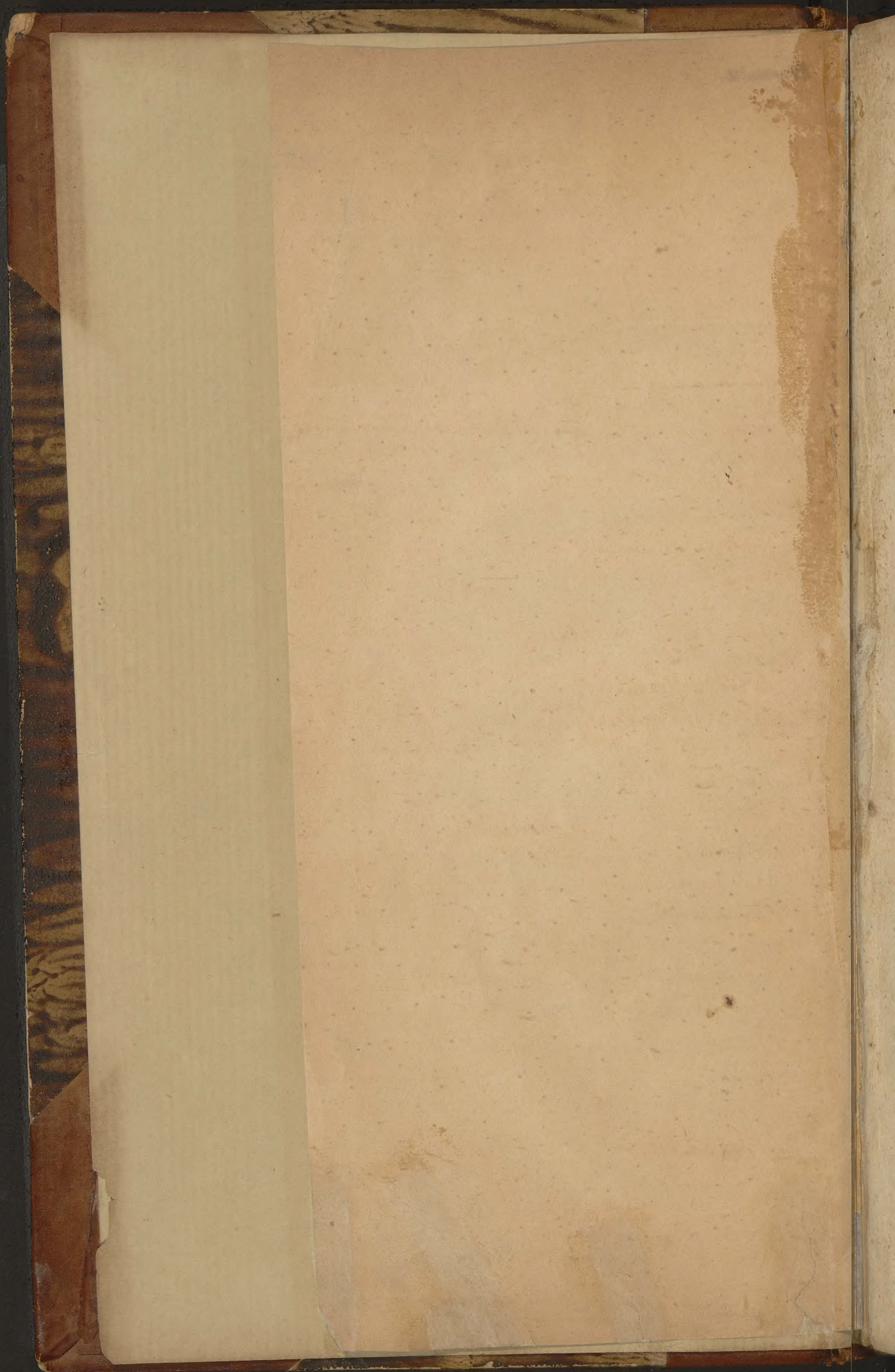


Olim: S. v. n. polska 4995/V



Sta
2
-
G
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
3
3

- Stareński — Preradski,
 Faber — Koch —
 — — — ^{33 1/2} Wolinski i Matusewicz.
 Giedroyci — Wolanski, Matusewicz.
 Wolanski — Giedroyci.
 6. Wirmser — Stefani — Bankhoffer
 7. Modrelewski, Stefani. Janowski, Karschowski
 8. Bankhoffer — Wirmser —
 9. Wirmser — Bankhoffer
 10. ~~Matusewicz~~ Karschowski, 206, 14633. III. t. IV. nr. 17.
 11. Bankhoffer — Wirmser,
 12. Niatuszowski — Nyski,
 13. Nyski — Gnatowski.
 14. Kwieciński — Baleski — Jędrzejowski, Wyganowski,
 15. Nyski.
 16. Preradski — Wieruszki — Chrapowicki, Skierka
 17. Rymar, — Bernadynski — Krywicki.
 18. Oginski, Mamroz.
 19. Borch — Plater —
 20. Dulica —
 21. Sawinski — Wolski.
 22. Srodkowski.
 23. Lieta, Hermann
 24. Ekonomista Gdiniński —
 25. Porzecz — Wolski, Marciniowski,
 26. Skontrę Halczyński,
 27. Augustow — Ekon. Gdiniński — Bankiewicz,
 Karschowski.
 28. Totoczko — Kenedzi.
 29. Szaniawski.
 30. Haczowski —
 31. — — — Osmiatowski.
 32. Ciesnowski — Osmiatowski — Karschowski,
 33. Sylwestrowski —
 34. Nowinski. — Götter, — Grabowski.
 35. Grabowski
 36. Trnawski — Borkman,
 37. Götter —



9 fl

1771

0.0.0

1887. III. 98.

WV
g
V
P
H
V
C
J
A
dzie
fzta
Lip
wig
iacy
Bar
fza
Bra
ty
ce
na

REPLIKA

Od Starostwa Haińskiego z Graniczącemi Stronami.

Co do Kategorji z Dobrami Oskryszynem WW. Duliczow Podcz: Wilkomirskich.

Dwa Dokumenta graniczne w Kopiach przez W. Dulicza przyniesione, a punktami pewnemi Granicę z Dobrami Krolęwskimi oznaczające, ieden w Roku 1653. Marca dnia 20. drugi w Roku 1664. są złożone za dowód szczegulny ze Strony Oskryszyna, y będą szkodkować do ustanowienia Granicy.

Przeciwko tym Kopiom dosyć byłoby odpowiedzieć ze Strony Starostwa Statutem z *Artykułu 82. Roz: 4. że prostym Listem albo minutą do-wiedziono* „Prawa być nie może, tylko pod Pieczęcią, albo Xiegami Urzędowemi.

Strona w swojej probacyi y Dekret Kommissarski w wyroku nie dały Nazwiska innego tym Pismom tylko Kopii, wszelako gdyby nie wyzuwać Dobr Oskryszyna z tej szczegulney obrony, będzie obowiązkiem w ninieyszym procedowaniu Starostwa Haińskiego pokazać, że Possessya Gruntow pod Nro 35. y 41. niemniej Lasow obok tych gruntow położonych zostawała przy Starostwie; że Mackiewicz Dziedzic niegdy Oskryszyna ieszcze przed R. 1738. czynił wdzieranie się do Gruntow y Łak Haińskich Inwentarzem w Kommissyi Prowincjonalney zaprzysiężonym w R. 1738. poświadczone, a wreszcie nawet przystąpić do zweryfikowania dwóch powyżey wzmiankowanych Kopii z Gruntem. Treść onych te w sobie zawiera wyrazy: *Począwszy od dwuch Kopcow Biesiadzkich P. Kiewliczowych y P. Owłoczynskiego nazwanych w Łobu pod iałowym pnem, do Chomicz błota, a od Chomicz błota w Słopiszczu do dębu, od Słopiszczu Załaskową górę, od Załaskowej góry w Mańkowski łob, od Mańkowskiego łobu w Stańkowski Łob, od Stańkowskiego łobu w rzeczke Dobrohuszczę Ec.*

Takie termina położone w Dokumentie mają stanowić pewność Granicy Oskryszynskiej, y chcąc porządnie weryfikować Dokument, trzeba wszystkie punkta powyżey wyszczegulnione pokazać na Gruncie *ubicative.*

Jmć P. Dulicz przy zbiegu Pofuciewa y Granicy Biesiadzkiej z Krolęwską pokazane dwa Kopce Kiewliczowe pod Nro 15. zaprzeczywszy, przenosi one niżej pod Nro 1. a w dalszym prowadzeniu Granicy, Łob Maniaszkowski y Stański zawodnie umianowawszy, kręconym trybem odprowadza do rzeczki Dobrohuszczy zgodnego z Starostwem terminu pod *Literą R.*

Na ubikacyą dwuch Kopcow Kiewliczowych zgadza się JP. Sawiński Scien-nik y rowny do Gruntow Starościńskich Pretensor, ale prosto my-słacey uwagi Sądowej, nie może to zastanawiać tak, iak zastano-wił się Sąd Kommissarski.

A

Gdyby

A K I E

Gdyby przypuścić tę uwagę, że Sawiński za Duliczem, a Dulicz za Sawińskim wspólnie za swemi świadczyć mogą Granicami, to w terażniejszym procedowaniu Starostwa Hajeńskiego z dwudziestą Sciennikami, przy wolnych jednego za drugim świadectwach mogłaby być zniesiona Exystencya Ststwa.

Lecz gdy pewność punktu granicznego, nie zgodzenie się dwóch Kondyktowe Sciennikow, ale Dokument daie posłuchać należy głosu Dokumensu, nie zaś chęci Sawińskiego y Dulicza.

W Roku 1688, dnia 24. Apryla, Bogusław, Antoni y Eleonora z Skopow Zaliwscy Podczastwo Ziemi Liwskiej, Dobra Biesiady Kuchmi-strzowskię zwane Andrzejowi Hrehoremu Oborskiemu Staroście Hor-bowskiemu wyprzedając, taką położyli Granicę: *Nayperwey po-czawszy od bruntow Bakszańskich Kopcow try, odyn od druhoho ne po-daleko od tych troch Kopcow do bruntow y branie Pana Wołczkowych Kopcy dwa, Kopec przy Kopcu, odyn kamenny, a drugi osypany, po prawoy ruce brunt y zostawiauczy Besedskie, a po lewoy Korolewskie mimo Połuciewa. Widzieć na Mappie.*

Te ograniczenie daleko ważniejsze z zgodzenia się wszystkich Stron, niżli dwie Kopie Okryszynskie W. Dulicza wyraźnie determinnie, że gdzie się schodzą Granice Biesiadzkie, Starościńskie, Grunta Wołczkowe, pomimo Połuciewa, tam być powinny dwa Kopce Kiewliczowe, tak, aby w tym punkcie zostawały po prawey stronie Grunta Biesiadzkie, a po lewey Starościńskie.

W terażniejszym położeniu Mappy, kiedy *respectiue* dwóch Kopcow Kiewliczowych, Grunta Biesiadzkie ku wschodowi, Starościńskie Duktem Okryszynskim zajmowane na zachod leżą, a Zaliwscy w swoim ograniczeniu zaczęli z pułnocy ku południowi, wyraźna pokazuje się *Kontradykcyja*, że położywszy pod Nro 1. Kiewliczowe wedle zgodzenia się Dulicza y Sawińskiego, nayprzód od tych Kopcow daleko usunęłyby się Grunta Wołczkowe, powtore po lewey stronie znajdować się powinny Grunta Starościńskie, caleby w tym miejscu zaginęły zajęte Duktem Okryszynskim przez Kommissyą utwierdzonym, przeciwko wyraźnemu brzmieniu Dokumentu.

Ktoż tak weryfikuje Dokument, żeby ieden punkt znosił drugi, y żeby Dokument jakim jest ograniczenie w Prawie Zalińskiego o ubikacyi Kopcow Kiewliczowych, y o leżeniu przy tych Kopcach na prawey Biesiadzkich, a na lewey stronie Starościńskich Gruntow poswiadczaiać miał ustępować Kapiom Okryszynskim przez Dulicza przyniesionym, i nie zgodnie z Ziemią weryfikowanym.

Rzeczne Kopie Okryszynskie usiłując weryfikować, znajdziemy pięć jeszcze szczególnych terminow, to jest: *Chomicz, Stopiszne, Zala-skową Górę, Łob Mańkowski, czyli Maniaszkowski, y Łob Stański, czyli Stańkowski.*

Jmć P. Dulicz swego własnego Dokumentu nie umiał zweryfikować, bo opuściwszy trzy termina, to jest: Chomicz, Stopiszne y Zala-skową Górę, trafił między rowy od Natury spadem wody zrobione, umianował Mańkowskim y Stańskim Ługiem, nie naznaczywszy nawet pewney ubikacyi, gdzie się ieden kończy, a drugi zaczyna.

Że Dulicz nie znalazł trzech terminow w Kopii swojej pomienionych, nie dlatego one zaginęły w swojej exystencyi, znalazły się w Inkwizycyi *ubicative*, ale Sąd iako się poniżej dowiedzie z własnego w Dekrecie wypisania się, ustanowił wyrok przeciwko świadectwu Examinow, naznaczył Duliczowi przysięgę przeciwko własnemu Dulicza ograniczeniu, wezwał nakoniec Prawa przeciwko istotnemu jego znaczeniu.



Starostwo Halińskie błoto Chomicz, Słopiszczę, y Zalaskową górę, niemniej Mańkowski y Stańkowski, Łohy na Gruncie okazawszy, Granicy wedle tych terminow w miejscach okazanych, lub z examinow okazać się mogących przysądzenia dopraszało się; y tak zaświadczył Dekret, na karcie 123, okazując błoto mieniać Chomicz, toż następnie Uroczysko Słopiszczę Zalaskową górę, a za nią Łoh Mańszkowski; a potem Łoh Stański y Rzeczkę Dobrobuszczę, aż do Rzeczki Jlli doprowadziło, którego Reduktu czyli innej wyświeconey examinami Granicy utwierdzenia, etiam prawiô Włóscian Starościńskich juramentô dopraszano się.

Zgodziwszy się na ograniczenie Okrzeszyńskie, było powinnością Starostwa pokazać termina w Kopciach Duliczowskich pomienione, i tak exekwując Dokument pokazano na Gruncie z odwołaniem się do naysławniejszych Dokumentow, to jest: do świadectwa Mężow z obojczy strony stawionych.

Przekonały Examina, że Chomicz, Słopiszczę, y Zalaskowa gora, terminami granicznymi wedle Kopii własney Dulicza być powinny, znajdując się w Gruntach Oskryszyńskich; czegoż więcej trzeba na dowód dobroci Reduktu Starościńskiego?

Ale Sąd, który szukał prawdy dlatego tylko, aby iej nie okazać przed Powszechnością, w Dekrecie dał o tym świadectwo bardzo niestosowne do przekonania, to jest: że chcąc prowadzić wspomnionemi znakami, trzeba wiele zająć Gruntu Oskryszyńskiego do Starostwa, Słowa Dekretu.

Ponieważ większość świadectw w Examinach zawartych upewnia, że Chomicz, błoto Słopiszczę, y Zalaskowa gora tak w Dukcie, iako y w Redukcie nie są okazane, ale one odległe ku Granicy dalszych Dobr Ziemiach pozostały, do których Starostwo używaniem nie dochodzi, a o zabranie Processu y Procederu nie składa; y daley na karcie 127. y 128. ponieważ Granicę z W. Duliczem podług wyznania Poddanych Starościńskich, oznaczając w tych miejscach Chomicz błoto Słopiszczę y Zalaskową górę, iak onych świadectw dyktuje, tedy trzeba zagarnąć nie tylko wiele Gruntu Oskryszyńskiego &c. a razem postanowić Granicę z Łukawcami, Biesiadami Kiewliczowskiemi, y Chorążycami, które Dobra odległe od Starostwa leżą, y Stawo Duktu z temi Dobrami nie odwołują.

Są to przyczyny, których zażył Sąd Kommissarski do ustanowienia Granicy, które co znaczyć mogą do Sędziowskiego przekonania, w krótkim rozebraniu szczegulnych punktow zastanowmy się.

Do postanowienia Granicy między Oskryszynem a Starostwem śródkiem szczegulnie Kopie ograniczenia tak y od W. Dulicza y od Sądu Kommissarskiego nazwane, kiedy zatym tego iednego Munimentu y W. Dulicz, y Starostwo, y Sąd Kommissarski ujęły się, trzeba go exekwować co do słowa we wszystkich terminach.

Jeżeli Chomicz błoto, Słopiszczę, Zalaskowa gora nie znajdują się w Redukcie Starościńskim, to przestać należy na examinach, które nie zniosły ich exystencyi, ale poświadczły byłość daley trochę w Gruntach Oskryszyńskich.

Albo więc exekwować Dokument podług examinu, albo go w żadnym punkcie nie przyjmować za Dowód. Tak należało postąpić każdemu Sądowi, ale Sąd Kommissarski przeciwko temu dwie położył przyczyny, że trzeba wiele odjąć Oskryszynowi, o co Starostwo nie skarżyło, y że trzeba ustanowić Granicę z Łukawcami, Biesiadami, y Chorążycami, z którymi Starostwo Duktu nie prowadziło.

Pierwsza racya, żeby przez uwagę znaczney straty iednego, nie domierzyć Sprawiedliwości drugiemu, jest osobliwszym zdarzeniem, y nie zasługuje tylko być odrzuconą; w ręku albowiem Sędziego nie



zostawnie się władza litośnego pomiarkowania, ale szala nie obojętnej Sprawiedliwości, tak że chociażby ieden wszystko stracił, a drugi wszystko zyskiwał, Sędzia na to nie powinien mieć oczu, tylko na dowody, podług których własność osobista od iednego do drugiego przechodzi.

Do wzmocnienia swego wyroku, w teyże przyczynie rzekł Sąd Kommissarski, że Ststwo o zabor Processu y Procederu nie okazało. Ten wniosek jest przeciwko czytelnym wyrazom Inwentarza Haińskiego w Roku 1738. in Majo sporządzonego; a Junii 21. przed Kommissyą Prowincjonalną od Seymu wyznaczoną zaprzysiężonego, którego ad casum słowa:

Jmć Pan Mackiewicz Ststa Kołaczewski (dawniej Dziedzic Oskryszyna) Sianożęć nad Rzeką Miskówką do Sinpińszczyzny należącą, na wozow 16. excepto zarośli, takie Grunta pod Lasem y Pole Zytem teraz zasianym, ad minimum na Sześciu 20. nulliter uzurpuie.

Od tego czasu ustawiczne pomiędzy Sąsiadami kłotnie, y nakoniec Konst: 1775. wyznaczająca Sąd na rozgraniczenie Starostwa, nie sąz dowodem Procederu z Oskryszynem.

Jeżeli Sąd Kommissarski żądał mieć wyprobowany zabor przez Manifest, alboż tey solenności prawney nie dosyć ważnie zastępuje Inwentarz tak uroczyście sporządzony, przed Kommissyą Prowincjonalną zaprzysiężony y w Akta wprowadzony.

Co tu za porównanie Dowodów, Starostwo w Redukcie przez siebie o prowadzonym pokazuie swoją Possessyą pod Nro 35. y 41. W Dulicz o wyrobienie tego Gruntu nie składa Manifestu, Inkwizycyami Intruzji nie przekonywa, ale ofiaruje Jurament, y Sąd temu wierzy, iako świadczy Dekret na karcie 127. Ponieważ W. Dulicz nie słusznie wytrzebieniem Pasieki przez Poddanych Starościńskich uczynioną Intruzyą przysięgą ewinkować oświadcza się. A Starostwo składa przy Possessyi swojej uroczyste skargi na Dziedzicow Oskryszyna, y Sąd na to odwraca przekonanie, y owszem gdzie jest wyraźna skarga, tam mówi, że niemasz Manifestu.

Druga przyczyna, że exekwując świadectwo Examinów, trzeba ustanowić Granicę z Łukawcami, Biesiadami, y Chorążynkami, z ktorými Starostwo Duktu nie prowadziło, jest równie nieważna.

Starostwo albowiem miało w Procederze WW. JPP. Pawlikowskiego, Zalewskich Kadzia, y Owłoczyskich, podawało przeciwko nim Punkta do Examinów, y konkludowało, że tam ma być Granica, gdzie pokażą Examina, iak poświadczył Dekret Kommissarski, ktoręgo Reduktu czyli inney wyświeconey examina Granicy utwierdzenia.

Dekret wziął za przyczynę, że Duktu nie prowadzono; nie iestże to iedno albo Dukt prowadzić pewnymi terminami, albo odwołać się, że tam ma być Dukt y Granica, gdzie wyświecą y pokażą examina.

Takie były doniesienia Ststwa Haińskiego na Gruncie, ale Sąd Kommissarski, kiedy znalazł termin graniczne w Gruntach Oskryszyńskich, chcąc ochronić W. Dulicza, szukał zaraz racyi z nieprowadzenia, iakoby z Łukawcami, Biesiadami, y Chorążynkami Duktu y w końcu Possessorow tych pozwanych. iako to: Zalewskich Kodzia, y Owłoczyskich ze Sprawy Dekretem swoim na karcie 131. wyłączył.

Jakże to pogodzić w racyach iednego Sądu, Zalewscy, Kodz, y Owłoczyscy byli przypozwani od Łukawcow y Chorążyncow, z temi Jchmciami prowadzony Dukt tam, gdzie Chomicz błoto, Słopiszczce, y Zalaskowa gora przez examina będą okazane. Examina poświadczyły leżenie ich przy Granicy tych pozwanych, a w Gruntach Oskryszyńskich Sąd Kommissarski raz twierdzi, że te Uroczyiska znalazły

znalazły się blisko Łukawców y Chorążyców, ale z temi Wioskami Duktu nie prowadzono; drugi raz pozwanych Kodzis, Zaliwskich, y Owłoczyńskich iako nie graniczących od Sprawy uwalnia.

Otoż widoczna omyłka Sądu Kommissarskiego, który ustanowił Granicę przeciwko Inkwizycyi; teraz jeszcze pokażemy, że uznawał Jurament Duliczowi przeciwko własnemu jego Dokumentowi.

Nie ma innego Dokumentu Dulicz, tylko Kopią ograniczenia, która pięć terminow, to jest: Chomicz, Słopiszcz, Zalaskowa gora, Mańkowski Łob, y Stański, za Graniczne punkta między Okryszynem, a Dobrami Krolewskimi naznacza. Tey prawdziwie tyle dajemy wiary, wiele sam JP. Dulicz żąda, aby wierzone jego Kopii.

Sąd Kommissarski uznawszy JP. Duliczowi Jurament na pewności Mańkowskiego y Stańskiego Łobow przez jego okazywanych, obok tego wyroku uznaje razem Jurament na dalszych terminach iako nie są Granicznymi.

Pytam się w tym mieyscu, skąd Sąd Kommissarski wziął tę wiadomość, że te terminy są oddzielne; y że jedne z nich służą do Granicy, a drugie nie służą? Wszakże jedna Kopia Ograniczenia Okryszyńskiego szkodując do ustanowienia Granicy, nie mogła wyrodzić tak nie pewnych wnioskow, a przecież Dekret tak napisał, y oto są jego słowa:

Na tym, iako ten jest Łob Maniaszkowy, którym Dulicz Dukt prowadził. Na tym, iako Stański Łob w Dukcie Dulicza okazywany jest zdawna nazywający się Stańskim Łobem; Na tym, iako Maniaszkowy y Stański Łob od Okryszyna z Gruntami Starościmi są graniczne. Na tym, iako Chomicz, Słopiszcz, y Zalaskowa Gora, nie graniczą z Starostwem.

Dokument wszystkie te pięć Termina uznaje za graniczne z Starostwem, Strona ten jeden Dokument bierze za szczególną twierdzą, a Sąd Kommissarski arbitralnie rozdziela, jedne z nich uznając za graniczne, drugie za oddalone, y na tym każe przysięgać Duliczowi przeciwko jego Dokumentowi.

Nakoniec wezwał prawa, wedle którego y bliższym do przysięgi uznał Dulicza y na twierdzą iakoby onego ugruntował swoy mylny wyrok, to jest: na Art. 2. y 12. z Roz. 9.

Artykuł 2. z Roz. 9. te ma słowa: a gdzieby z obu Stron wywodu Prawnego na piśmie, albo też y znakow granicznych iawnych y słusznych nie było, tylkoby Świadki stawili, tedy powodowa Strona ma być przy Załobie swej ku dowodowi przypuszczona, to jest ku Świadkom wiary godnym y ku przysiędze ich.

Prawo takowe nie na gołe słowo Powoda przypuszcza do przysięgi, ale ku Świadkom wiary godnym y ku przysiędze ich; Świadkowie wyznali większość w Examinach położenie Uroczysk Chomicz, Słopiszcz, y Zalaskowej Gory, o Stańskim y Maniaszkowskim Łobach nie nie wzmienili, a iakimże sposobem bierze się teraz na dowod ku Świadkom wiary godnym y ku ich przysiędze, kiedy ich wyznanie w Examinach jest już cale różne.

Czemż Sąd nie bliżej stosował się do wezwanego przez siebie Art. 12. z Roz. 9. który tak pisze: A toż się ma rozumieć y o Powodowej Załobliwej Stronie, gdyby kogo o Grunt pozwawszy, a za sobą Świadectwa na piśmie, także znakow granicznych ani Świadkow nie miała, tedy Pozwany przy dzierżeniu swym, bliższy będzie sam jeden przysięgi.

Jeżeli Dulicz jest powodową Stroną właśnie do niego to służy Prawo, nie ma dowodow na piśmie, bo tylko z Kopią stawą źle weryfikowaną,



Świadkowie w Examinach przez większość, iak mówi Dekret, są przeciwko niemu, więc Starostwo pozwane bliższe do przysięgi.

Bliższe jest do przysięgi y z tego względu, że Possessye swoje niekwestyonowane pod Numerami 35. y 41. nie zaskarżone ma przez Dulicza, że aczkolwiek W. Dulicz blisko Łohu Stańskiego przez Starostwo okazywanego ma używalne Łąki y część gruntów, wszelako przeciwko teyże Possessyi Inwentarz zoprzysiężony w Roku 1738. poswadca gwałtowną Intruzyą przez Mackiewicza, że nakoniec Łoh Stańkowski w miejscu przez Sstwo oznaczonym pod Nrem 39. za świadectwem Inkwizycyi, do której się odwołujemy, znajduje się.

W akcyach uczynkowych ponieważ W. Dulicz przynosi proźby do Sądu, w tym miejscu oddajemy sprawiedliwość Sądowi Kommissarskiemu, y stojąc przy jego wyroku, żądań JW. Dulicza uchylenie zakładamy proźbę.

Był ieszcze spor na Gruncie o Uroczysko Serkowszczyznę przez JP. Dulicza nie właściwie wniecony, który Dekretem Kommissarskim umorzona został, a JP. Dulicz w tym punkcie nie założył odzewu; Przeto Dekretu co do Serkowszczyzny approbowania doprasza się Starostwo.

Kategoria z JPP. Sawińskiem.

Ograniczenie Biesiadzkie w Roku 1688. w Prawie przedaznym na Dobra Biesiady od Zaliwskich Oborskiemu wydany pomienione, a powyżey do punktu dwóch Kopców Kiewliczowych pod Kategoriją Okryszynską wezwane znowu się powtarza w tym miejscu, iako szczegulnie do probacyi Duktu z JPP. Sawińskiem potrzebnę, którego *ad casum* te są słowa.

Nayperwey poczawszy od Hruntow Bakszańskich do granic Wołczkowycb Kopcy dwa Kopec przy Kopcu, odyn kamenny, a drugi osypany, po prawoy ręce zostawiając Hrunty Besedskie, a po lewoy Krolenskie mimo połunowa, od tych dwóch Kopców rowom pereszedszy od Połunowa do narożnoby Kopca osypanoby prosto steniui Starosweckoin naciosami w Kopcy okopanyie try, derewie znakami granicznymi, od tych Kopców idący steniui prosto Kopec na Stene, od tobo Kopca w Chwoiu Starosweckoin przy drodze na granicy stojącoy y tam Kopec, polewe końcami od Hruntow P. Benedykta Pietraszki Januszkowskich, a po prawe Besedskie.

Ograniczenie takowe weryfikując Starostwo poczyniło od dwóch Kopców Kiewliczowych, y doszedłszy do narożnego Kopca byłego, załamało się w prawą, y iedną Scianą Drzewami naciosanemi zarosłą, doprowadziło do Punktu Nro 22. to jest: gdzie się rozdziela Granica Biesiadzka z Januszkowską, czyli Popowską.

Ze Sciana takowa odwieczna w Gruntach okazana, y mająca na sobie Drzewa znaczne, nie sprawiła wiary na Kommissyi, nie przeto iednak Sąd Kommissarski odważył się odmówić Świadectwa prawdzie, nie chętnie to na Karcie 134. wyznając w słowach:

Lubo W. Starosta od tego miejsca załamawszy się w lewą, okazywał Scianę, y Drzewa na niej stojące, z pomiędzy których iedne oznaczone.

Mając to świadectwo acz nie zupełne z Dekretu, spytać się należy Sawińskich, ieżeli Sciana przez Starostwo okazywana nie jest Grkniczna z Starostwem, dla iakiey pamiątki przecież jest odwieczanie od niepamiętnych czasow dochowana.

W Produkcie swoim JPP. Sawińscy dowodzili Possessyą swoją z troyga natur skupioną, czemuż przynaymniey dla oddzielenia iedney przykupli od drugiej



drugiej nieumiarkowali tej Sciąny za granicą wewnątrz między sobą, tak iak niewłaściwie przenieśli oddział Gruntów Biesiadzkich z pod Punktu 21. do N. 9.

Sąd Kommissarski ogólnie naganiwszy Redukt Starostwa, y Dukt Sawińskich ogólnie utwierdzając, wezwał niezmiernie wiele przyczyn, tak dalece, że wyrok w tej Kategorii zdale się być napełniony samemi przyczynami, ale nie sprawiedliwością.

Ktore roztrząsając, niektore wprowadziliśmy dla odbicia referując się wreszcie do Produktowej explikacyi.

Sąd-Kommissarski wziął za pryncypalną racją, że Pofuciewo zgodzeniem się Dulicza jest wynalezione na Gruncie, od którego dalszy Dukt prowadzony Sawińskiego, chociaż ani Kopców, ani znakow nie okazano ma nabierać rzetelności.

Wyłączwszy Punkt Pofuciewa, dosyć obficie zbierane dowody za stronę Sawińskiego, nie śmiał atoli przywłaszczyć Sąd Kommissarski wiary im z Examinow, y do nich iak nieodwołując się, na zbieraney ze słow y wnioskow Argumentacyi opiera wyrok.

Prawo Uniwersalne w każdej Sprawie Pismo, Świadki, y przysięgę kładzie za dowód, JPP. Sawińscy nie mając za sobą pisma stosownie do Ziemi, wezwane od ich znaki graniczne nie są poświadczone Examinami, bo o tym Dekret nie wspomina, iakże bez tych pierwszych dwóch dowodow mogą odeymować z possessyi Starościńskiej puł Wioski Sierpińszczyzny, o ktorej na swoim Gruncie zasiedleniu nie mają Manifestu, y owszem że Dziad Jchmościow w tej Wsi iako Czynnzownik zarabiał, a potym uzurpował pola, świadczą Inwentarze 1604. 1628. w słowach; *Teodor Sawiński Włok 4. y 1681. Apryla 23. od Pana Sawińskiego za Grunt y Sianożęć Sawińszczyzna Zł. 5.*

Kiedy więc za świadectwem Inwentarzy Starościńskich JPP. Sawińscy Czynnzownikami y na Boiarskiej powinności siedzieli w Starostwie, iacniej było do dwóch Włok Popowszczyzny przykúpionej, przywłaszczyć cztery Czynnzowe, y utworzyć potym skargę o Expulsyę do Grodu Mińskiego, a potym y Trybunału przyniesioną.

Sąd Kommissarski zbierając przyczyny za stronę Sawińskich, aż do zagubienia między przyczynami sprawiedliwości, powiedział, że oni doskonale na ziemi zweryfikowali Dokument, lubo tego nie poświadczaia Examina, y do nich się Sąd nieodwoływał.

Zdało się tylko Sądowi Kommissarskiemu z podobieństwa iak sam wyraża, że i drogi przez Pofuciew idące, i Pieczysko Horoszkki, y ściąny starowieczne, y używanie Gruntow, lepiej się wydały na Dukcie Sawińskich, niżeli Starościńskich.

Co do używalney Possessyi ad prasens Sawińskich łatwa odpowiedź; Sawińscy w R. 1788. Mca Marca Dnia 27. uzyskawszy Dekret Reinductionis w Trybunale do pułtory Włoki Popowszczyzny, obięli to wszystko, co teraz Dekret Kommissarski przysądził, używanie ich zatym do daty Dekretu Kommissarskiego przez Lat 8. pomogło do tego, że Dukt Starościński prowadzony już ich używalnością.

Położywszy więc obok Dekret Trybunalski dający Reindukcyę, za tym Dekretem ośmioletnią Sawińskich Possessyę, dziwić się nie można, że używalnym onych Gruntem Redukt Starostwa prowadzony.

Racja więc używalności Sawińskich położona w Dekrecie Kommissarskim, przekonywać nie może, bo Sąd postanowiony na dowiedzenie prawdy, szukać powinien ściąg starzych, iakich Sawińscy nie okazali, a iaka na

B a Redu.



Redukcie Starościńskim aż do Nwi 22. poświadczą o drzewach staro-
wiecznych z naciosami znajdujących się,

Duktem swoim Sawińscy zabierając część Wsi Sierpińszczyzny, y właśnie blisko
tego miejsca znajduje z podobieństwa Sąd Kommissarski był Kopiec, gdzie
go Fizycznie postrzedz nie można, y Examina nie o takowym Kopcu nie
poświadczają.

W Processach y we wszystkich skargach JPP. Sawińskich, poczynwszy od Te-
stamentu Alexandra Sawińskiego w R. 1735. iakoby czynionego, ad
presens nie znajdujacego, lecz tylko de data w Dekrecie Trybunalskim
wymianowanego, nie mniej od Processu w Lat 104. przez JPana Mi-
kołaja Sawińskiego aniesionego, nie znajduj. się wyrazy, ażeby Sta-
nostwo na Gruntach Popowszczyzny nasiedliło. Wief Sierpowyszczynę.

Inwentarze Starościńskie poświadczają był.ś tej Wsi wyżej przed nastaniem
Manifestu o Expulsy. Popowszczyzny Michała Sawińskiego, a przecież
Sawińscy Duktem terażniejszym zabierają część Wsi Sierpowyszczyny.

W tym miejscu jeszcze uważać należy, iak Dekret Kommissarski gładko chciał
zataić zabor Wsi Sierpowyszczyny, gdy w jednym miejscu na karcie
150. napisał, że Sawińscy Wsi nie zabierają. Słowa: *Ponieważ Sa-
wińscy Dukt po drodze wiodą, za drogą Poddanych siedzących nie zaymu-
ją*, a w drugim miejscu rozsądząc Causam facti, y Weryfikacyą, na
karcie 303. sądził Bonifikacyą za przemieszkowanie JPP. Sawińskich
w budynkach Chłopom Sierpińskim przez Tradycyą zajętych, iako wi-
dzieć w Dekrecie.

Przychylił się naostatek Sąd Kommissarski przekonaniem swoim do przysięgi
JPP. Sawińskich, do którego kiedy Dokumentu Biesiackiego na Grun-
cie zweryfikować nie mogli, kiedy część Wsi Sierpowyszczyny, to iest:
scin Poddanych bez skargi o zasiedlenie tej Wsi na Uroczysku swoim
Popowszczyzanie, wysoko przed Skargą Michała Sawińskiego zasiedloney,
y Inwentarzami Starościńskimi, mianowicie 1738. poświadczoney za-
jęli, kiedy używalności swojej Examinami nie wsparli, tylko albo ex
re Tradycyi, aa Dekretem Trybunalskim nastąpioney, albo też jeszcze
dawniej ex re czynszowania na czterech Włokach żadnym sposobem
bliższemi być nie mogli.

Poddani zatym Starościńscy przy mieszkalney swojej we Wsi Sierpińszczyzny
Possessyi, przy pokazanych przez siebie starych drogach, y odwiecznych
Scianach drzewami naciosanemi zarosłych, nakoniec przy Examinach
do których się przeciwko Granicy Sawińskiej odwołujemy bliższemi z
prawa są do dowodu, z którego uznania o Duku JPP. Sawińskich u-
chylenie zakłada się Konkluzya.

JPP. Sawińscy oprowadzając Granicę swoją od Popowszczyzny donieśli Sądowi
w produktowym głosie, że Dziedzictwo swoje z 3ch przykupii czyli na-
tur posiadają, ale do probacyi Granicy zażywają szczególnie Ogranicze-
nia Biesiackiego w R. 1688. przy Prawie przedaznym od Zaliwskich Obor-
skim na Biesiady wydanym.

Jeżeli to Ograniczenie ma zaymować y Popowszczyznę, tedy znajduje się w
tym znaczna omyłka, bo Popowszczyzna natury Januszkowskiej nigdy
przy Biesiadach nie była, a zatym pod ograniczenie Biesiackie, w R.
1688. podchodzić nie mogło, świadczy przeciwko temu Jntromissya
Januszkowska w R. 1597.

Następną zaś koleją 1617. od Zalewskich wyprzedana Nimirze, potem do
Horoszkow, a nakoniec do Sawińskich przyszła. Tym sposobem do-
wodzi się, że przy Biesiadach nigdy nie będąc, w Ograniczenie Bie-
siackie wchodzić nie mogła, y Sawińscy ograniczenie Biesiackie we-
ryfiku-



ryfikując w całość do Granicy Hajeńskiej, czynią to przeciwko własnym munimentom.

Jest zatem oddzielną Popowszczyzną od Bisiad, tak o niej konkluduje Intramissa w R. 1597. nie ograniczenie zatem Bisiadzkie służy na cały Dukt, ale y Popowszczyzną, która w jakiej wielości, a razem y cała Fortuna Sawińskich jako obszerność zamykać powinna, niech Sąd raczy wziąć miarę z własnego Dokumentu JPana Michała Sawińskiego, teraz przedkładanego.

JPP. Sawińscy długim procederem o expulsię wiedzionym, zyskali naręście Dekret w Trybunale, do półtory Włoki Popowszczyzny, którą gdy teraz na samej wygranej od Ststwa do 4. wlok rozciągają, należą się zapytać Sawińskich wiele całej fortuny z różnych natur skupionej mogą posiadać w obszerności.

Odpowiadają że niema przyczyny tłumaczenia się z całym Aktorstwem bo sąd Kommissarski szczególnie do rozpoznania Dyfferencyow, nie zaś Aktorstwa obowiązany, y taką odpowiedzią zasłaniając się przed sprawiedliwością przy produktowym Głosie dali się słyszeć z posiadaniem osmiowłócznej obszerności.

Opuszczamy już wszystkie dowody. y niewchodzim w Aktorstwo JPP. Sawińskich, chociaż o te podana na Gruncie od WW. Jeśmanow Interwencya, odwołujemy się szczególnie do Dokumentu w R. 1780. Augusta 30. Dnia w Grodzie Mińskim przyznanego, w którym JPan Michał Sawiński na wymiar Popowszczyzny półtory Włoki a oddzielnie Zadoroza dwóch Włok, w ogóle zaś wszystkiego na 4. Włoki dobrowolnie zgodził się, wyznał też sam na siebie, że przy Reindukcyi do Popowszczyzny sobie uznanej, pod tym tytułem Wioskę Sierpińszczyznę niesłusznie zajął, y nakoniec wszystkie szkody nadgrodzić obowiązował się.

Nad ten dowód coż może być pewniejszego. że y Wieś Sierpińszczyzna niesłusznie od Sawińskich zajęta, y że całej własności niema nad pół czwartą Włoki.

Wymawiają się Sawińscy, że dla niepewnej z Biesiadami Granicy Gruntu swego wymierzyć niemoga, ale na coż te pozorne przyczyny, kiedy to jest wyraźnym z własnego Ich dokumentu, że nie mogą mieć więcej nad półczwartą Włoki, zyskują od Ststwa 4. między Duktem a Reduktem.

Gdyby zatem za Reduktem Starościńskim nie było possessyi Sawińskich, to już z Dekretu Kommissarskiego pokazuje się więcej niż mieć powinni; wszystko to przekładane na Sądzie Kommissarskim nieznałazło wiary, bo sąd patrzył nie na Dokumenta, lecz na Sawińskich, którzy przez racyę ubóstwa swojego, zyskali Grunt niesłusznie od Ststwa, y przeciwko własnemu Dokumentowi recentissime bo R. 1780. sprawionego.

Sąd Kommissarski rozwiązał ten Dokument, y uwolnił od jego opisu, w czym nie miał mocy, ani z Prawa ani z poddania się stron, y w czym ma być sentencya podniesiona, redukując całą Possessyę Sawińskich do półczwartą Włoki, podług własnego Ich Dokumentu.

W Roku 1778. po uznanej przez Dekret Trybnański dla Sawińskich do Popowszczyzny Reindukcyi JPP. Sawińscy zajęli więcej nad opis Dekretu Trybnańskiego. Przekonał ich w tym Dekret Kommissarski, y znalazłszy być winnymi, na siedzenie więzy Cywilney przez 6. Niedziel JPP. Stanisława y Michała Sawińskich, oraz na płacenie 12. Rubli Groszy osadził.

Założyli do tego Appellacyę Sawińscy, y w teraźniejszym Produkcie do Sądu podanym, Sentencyą w tym Punkcie Kommissarską, dzielnym Prawem nazywając podniesienia Dekretu żądają.

C

Za coż



Za coż ten Sąd Kommissarski w Punkcie ustanowionej Granicy Sawińskich łaskawey tak wysoko od nich wielbiony w punkcie do mierzonej sprawiedliwości, tak nieprzyzwoicie został naganionym.

Uczynił Wołodkiewicz expulsą Popowszczyzny y Dekret Trybunalski uznając reindukcyą według *Art. 92. z Rozd. 4. Konstytucyi 1764. 6. Niedziel* więzy sądził na Wołodkiewicz. Odstępnie od wyrazów Dekretu Trybunalskiego exekwowali go na Gruncie Sawińscy, zajmując Grunta Starościńskie nad opis Dekretu Trybunalskiego, Sąd Kommissarski przeświadczywszy ich przewinienie wedle tegoż Prawa Kraiowego wskazał więzę.

Jeden przypadek wykroczenia popełnili Wołodkiewicz y Sawińscy, za coż nie ledne dla obydwuch Prawo, żeby Wołodkiewicz za Expulsą siedział więzę, a Sawińscy żeby byli wolnemi; nie sentencya zą tym Sądu Komissarskiego dzika, ale żądanie JPP. Sawińskich odstępnie od Prawa, które Sąd Assessorski uchylwszy ma domierzyć satysfakcyą Dekretowi Kommissarskiemu, w nakazaniu 6. Niedziel więzy, a razem *motivo* Appellacyi Sawińskich, ponieważ Konstytucyi An. 1764. w sprawach Expulsiynych nie więzę lecz y sto kop przysądzać nakazuje, przeto Sąd Assessorski wedle tego Prawa zachowując się, do więzy Dekretem Kommissarskim sązoney, raczy dołożyć sto kop Konstytucyą 1764. Roku przeznaczające się.

JPP. Sawińscy po Dekrecie reinductionis pozwani do Trbunnu od W. Starosty dwa razy kondemnowali się, i sprowadzoney Exekucyi w R. 1780. Nowemb. 4. Dnia uczynili sprzeciwieństwo. Ściśnieni Rygorem Prawa szukali powolności W. Stasy, a Wielmożny Wołodkiewicz istotnie dowodząc że cudzego niepragnie y ucisku ubogiej Szlachty, iak się mienia Sawińscy nieszuka na usilne żądanie tychże Sawińskich, uczynił komplanacyą w R. 1780. Aug. 29. Dnia datowaną, a na zaiutrz w Grodzie Mińskim przyznając.

Treść tego opisu obowiązywała Sawińskich do wymiaru Popowszczyzny, y Zadoroża, przez naznaczonego zgodnie Komornika W. Jazwińskiego y Leńczowskiego a nawzaiem W. Wołodkiewicz rygor Dekretów Trybunalskich, y popełnionej przez Sawińskich Kontrawencyi do tegoż czasu zatrzymał.

Opis ten niebył uskutkowany przez Sawińskich, a Sąd Kommissarski wzięwszy go pod swoje kognicyą z przygraniczania Sawińskich Zadorożem y Popowszczyzną do Bieśiad W. Pawlikowskiego, a zątem z niepewności terminów między temi dwoma Ziemskimi ściennikami, rozwiązał Dokument y skutki onego na Sawińskich rozciągające się zwolnił.

Za pierwszym szło koleją drugie, kiedy skutki Dokumentu zostały rozwolnione dla Sawińskich y kiedy Granica między Sawińskimi a Starostwem bez pomiaru została udecydowana Sąd Kommissarski, niezostawiając życzoney przez JPP. Sawińskich pieni, na rzecz dwóch Dekretów Trybunalskich, dopełnionej Kontrawencyi y expensow prawnych sądził na Sawińskich 550. Zł.

Jeżeli mocny był Sąd Kommissarski w rozwiązaniu między stronami opisu, y uwolnieniu Sawińskich od Kontrawencyi, y żarą, za nieusutkowana pomiarę, za coż niebył mocnym w drugim punkcie, w przywroceniu wydatków prawnych dla W. Starosty.

Przymiując wyrok w ledney połowie, nie można naganiać w drugiej. Nie można przewidzieć chęci Sawińskich, czego żadaia; wszakże kiedy Sąd te Kategoriją Dekretem swym niezakończy W. Wołodkiewicz, po uchyleniu przez Sąd Kommissarski opisu, zostanie w stopniu exekwowania Dekretów Trybunalskich, co więc sobie wybierają Sawińscy, czy zgodzić się na Dekret Kommissarski y skończyć waszystko na zapłaceniu 550. Zł. czy wracać się do Dekretów



tow Trybunalskich, ulegać tradycyi, na całą ich fortunę rozciągający się y przychodząc do zniesienia w Trybunale warować locum standi na dwa Dekreta po inkwizycye wypadłe po sto Zł. y po sto kop niemniej ulegać penom Kontrawencyinym że niedopuszczono Tradycyi nieuchronnie ściągającym się.

Kiedy Sąd Kommissarski zmniejszył to wszystko do Zł. 550. W. Wołodkiewicz z rygoru Dekretu niechce korzystać na Szlachcie, y prosi Sądu Kommissarskiego w tym punkcie utwierdzenia.

JPP. Sawińscy skazyli W. Wołodkiewicza y JPana Plewakę Ekonomę, o dopełnione sobie wiołencye niedowiedli tego przez Inkwizycyę a Sąd Kommissarski uwolniwszy tylko od napasney skargi JPP. Sawińskich, pena talionis nieukarał. Kiedy Inkwizycya zawodne skargi ukazała kiedy Sąd Kommissarski uwolnił od skargi, ma Prawo żądać W. Wołodkiewicz ukarania za pomowną wexę.

JPP. Sawińscy zaiąwszy Gruntu Wsi Sierpinszczyzny czasu Duktu odstąpili, iako widzieć na Mappie Linia blisko Nro. 5. y 6: Sąd Kommissarski, nieuznał zato Bonifikacyi y nawet w Dekrecie nie raczył uzmiankować W. Starosta szczególnie od tego appellując, prosi poprawienia Dekretu.

W dalszym wyroku względem Akcyi uczynkowych JPP. Sawińscy zaiąwszy część Sierpinszczyzny z domami Chłopskimi, przeniesienia takowej budowy niedozwoliwszy, sami w onych mieszkali y aż do tych czas mieszkają. Sąd Kommissarski za przemieszkwanie w chatach Chłopskich przez lat 10. dosyć mało bo Zł. 200. a za wymagane od Chłopow. Sierpińskich robocizny gotowe pieniądze barany pobicie Okien y Garkow Zł. 81. gr. 20. zapłacić nakazał. Appellowali od tego Sawińscy, w terażniejszym produkcie zasłaniając się, że Domy iako na ich Gruncie postawione do ich użytku należą.

Jeżeli Dokumenta Popowszczyzny sprawiedliwie rozciągają Granice do teraz ustanowionego Duktu, wszelako też same Dokumenta niedają własności Sawińskim do cudzey budowy, traciliby one wtenczas poddani Sierpińscy gdy by przenieść wzbranił się, ale gdy Sawińscy sami w Domach Chłopskich mieszkali y przenieść Chłopom Sierpińskim niedozwolili, owszem za przeniesienie niektórych budowli, iakoto za sień od Zelanina gr. 16. od Kadzika za swironek y Chlew Zł. 2. wymagali winni są zatym uleść tey przynajmniej opłacie, iaką *diskretnie* ustanowił Sąd Kommissarski.

Była jeszcze prośba na Gruncie W. Starosty o weryfikacyę z posiadanych Gruntow na doznaczenie Reduktu Starościńskiego, ale Sąd Kommissarski utwierdzając Dukt Sawińskich, uchylił prośbę Starostwa w którym miejscu skadając Instancyę o podniesienie Dekretu Kommissarskiego przypominamy razem Appellacyę Starościńską obniesioną.

Kategoria z W. Pawlikowskim Sędzią Ziemią W. Mińskiego.

Zgodna między Sawińskimi a Starostwem Granica doprowadzona jest według Ograniczenia Biesiackiego, aż do punktu *sub* Nro. 9. z tego miejsca między Starostwem a W. Pawlikowskim, znowu zgodnie prowadzona Granica *sub* Nro. 11. od tego terminu ponieważ W. Pawlikowski prosto Linie do żywey wody, y doprzekazy od Gruntow Sołdzieńskich doprowadził, Starostwo w Prawo załamawszy się, znakami w ograniczeniu opisanemi prowadziło, przeto



przeło kto w tym miejscu lepiej weryfikował Dokument z Ziemią. Sąd raczy uważać.

Słowa Ograniczenia: tymże rowom do ruczajów tam narożny Kopce nad ruczajem okopany, od tego kopca prostym Trybem, w boru ruczajem przez Sianożęć po lewej stronie Sliżynskoie, do Dworu Halińskiego należące a po prawej stronie Besedzkoie od tego kopca narożnego w boru proste w kopcy 2. nad rowem okopany, od tych dwóch Kopców stenoim proste Starościami drzewami Hranicznymi, nastene io iuż stenoim wodociecz żywoim wodoiu, y wodocieczu żywoim wodoiu, kidauczy po lewej stronie Sliżynskoie do Hayny należacze, y te iuż żywoim wodoiu od Hruntoiw Sołdenowskich.

Uskuteczniając wyraży Dokumenta Stata który każe prowadzić od Kopca prostym trybem w górę ruczajem przez Sianożęć zostawiając po lewej stronie Starościńskie a po prawej Biesiadzkie, prowadziło Starostwo w górę Ruczaju przez Sianożęć, dalej w lewą do dwóch Kopców sub Nro. 25. a dalej do rowu y wodocieczu prostością sub Nro. 26. za pewnością tego Duktu rączą znaki naturalne, toiest 1. ruczaje y żywa woda.

Niezaymowało nic possessjonalnego W. Pawlikowskiemu procz małej Niwy sub Nro. 27. y którą gwałtownie sobie przywłaszczył JPan Pawlikowski, iako świadczy Manifest w R. 1779. Junii 30. Dnia zaniesiony.

Sąd Kommissarski niezważając na znalezione naturalne Ruczaju y żywej wody znamiona, skłonił się do Possessyi JPana Pawlikowskiego którą że w Gruncie pod Nrem. 27. y dalej na ścianie w lasach znalazł Dekretem swoim poświadczając Possessya niby Manifestem zaskarżona nie może być brana za dowód, a lasy niemające pewney używalności y terminow Granicznych nie mogły być brane za obiekt od Sądu Kommissarskiego.

Przeciwnie W. Pawlikowski weryfikował ograniczenie, bo z miejsca tego a Nro. 11. gdzie każe iść prostym Trybem w górę ruczajem przez Sianożęć, szedł prosto suchodolem na górę ziemną y tam krusznie za Kopce pokazawszy sub Nro. 12. prosto Linją wyciągnął do wodocieczu sub Nro. 13.

Początkowe zaraz prowadzenie Duktu iest omylne, bo Dokument każe prowadzić w górę ruczaju, to iest pod wodę przez Sianożęć, a W. Pawlikowski prowadził suchemi Gruntami na górę Ziemną. Nieporozumienie się to wterminach co innego znaczących było zasadą omylnego Duktu W. Pawlikowskiego, iakoż y Sąd Kommissarski nie chcąc pracować nad poznaniem terminow Granicznych ustanowił Linją przez siebie wynalezioną ani do Dokumentow ani do znakow Granicznych stosowną a zawsze zyskowną dla Pawlikowskiego iako bez Juramentu.

Uważać y wtym punkcie delikatność Sądu Kommissarskiego, że przeciwnie na wpoł Granice, oszczędził od Prysięgi W. Pawlikowskiego, w czym sentencya Sądu Kommissarskiego ma być podniesiona.

W akcyach uczynkowych W. Pawlikowski, znaleziony iest winnym, ale niestosownie do Prawa y wykroczenia ukaranym, usiewy albowiem chłopskie na używalney poczynione pożął y dla siebie przyswoił. Przestawiony oto Inkwizycją przekonany Juramentem Chłopow Starościńskim przez Inkwizycją nakazanym, obowiązany tylko został do zapłacenia, za Zytą kop 50. y za gwałt pospolity.

Od pen Expulsyinych wymawiał się na Kommissyi y tu po Appellacyi, że Manifestem 1779 nie o expulsię ale o Wiolencyę na uroczysku Podolipiu iest zaskarżonym y ta przyczyna szrodkowała do Dekretu iako widzieć na karcie. 308.

Daie-



Daiemy w tym na wybór W. Pawlikowskiemu, czy za wiolencyą, czy za expulsyą, chce odpowiadać Art: 1. z Roz. 12. za wiolencyą karze 12. Niedzielami więzy, Konstyt: 1764. za Expulsyą przynacza 6. Niedziel. Że powinien być ukarany, etc. składamy Prawa. Że wykroczył, zaświadczamy tymże samym Kommissarskim fa-skawym dla W. Pawlikowskiego Dekretem, y uznanym w nim dla Chłopow Starościńskich Juramentem na karcie 309. w słowach: *Na tym, iako za Possessyi Sędziego, Żyto na Gruncie używalnym Starościńskim posianego, żęto Kop. 30. y do Biesiad zabrano; iest tedy grzech wyraźny, a kara opuszczona, żeby zatym Sąd Assessorski nie czynił ubliżenia Prawu, a mniejszym Juryzdykcyom zgorszenia, raczy domierzyć zupełną Sprawiedliwość dla W. Pawlikowskiego, to iest: więzę y nawiązkę.*

Tenże W. Sędzia zajmował więcej gruntu Starościńskiego, iako widzieć blisko Nro 12. y 13. którego chociaż czasu Kommissyi przez Dukt odstąpił, że iednak Ststwo przez Lat kilka w tym miejscu użytku nie miało, zechce Sąd zobowiązać do nadgrodzienia za niefruktyfikacyą wedle założoney od W. Wołodkowicza Appellacyi.

Kategoria Soldziniewicz Ziemskich.

Konstytucya 1775. Roku przez szczegulną ustawę naznaczyła Kommissyą do ograniczenia Ststwa Hajeńskiego ze wszystkiemi Stronami. Dekret Trybunalski *in satisfactionem* tej Konstytucyi w R. 1778. zapadły, powtórzył nakaz teyże Konstytucyi, y Osoby Kommissarskie przydał.

Z pomiędzy Granicznikow Dobra Ziemskie Soldziniewicz, Dziedzictwa W. Wołodkowicza przypierała do Ststwa. Żeby y nakaz Konstytucyi, oraz Dekretu Trybunalskiego dopełnić, y uniknąć wszelkiego podeyrzenia o przywłaszczanie Gruntow Starościńskich do Soldziniewskich, pozwał W. Starosta J.W. Instygatora na Sąd Kommissarski.

Na dowód pewney swoiey Granicy składał Dokumenta, mianowicie ograniczenie Soldziniewskie, przy Prawie Przedaznym od Oborskich Winklerow w R. 1705. Mensis Junii 16. die wydane. Inwentarz Soldziniewski w R. 1705. niemniej Dokument Kozarynowski w R. 1560. Maia 9. dnia na zahrebieńie Saraiewszczyznę Soldziniewiczom służące.

Znalazł Sąd Kommissarski składane Munimenta prawnemi. Oprowadzano Granice rowami y ruczajem Witulazem, poświadczyły zgodne wszystkich Stron examina, a Sąd Kommissarski nayskrupulatniey między Instygatorem a Dobrami Ziemskimi rozsądzaiąc spory, ofiarowany ze Strony W. Wołodkowicza samoczwart jurament, uznał, takowym Dekretem kontentowały się Strony, a w terminie do Juramentu gdy W. Ststa Hajeński był gotow przysiędz, tak na tym od Soldziniewicz Dukcie, iakoteż na pewności Sianożęci nad Rzeką Jłą, w oddzielney Kategorii z W. Poźniakiem explicuiącey się, W. Poźniak appellował.

Gdy tym sposobem rozłączony został Jurament W. Wołodkowicza, od tego rozłączenia założył odzew W. Starosta, teraz zaś gdy wszystkie Kategorie rownie iak z W. Poźniakiem ostatecznie zaspokojone zostaną, W. Starosta stojąc przy ważności Dekretu Kommissarskiego nie appellowanego, prosi approbowania prawio Juramento Granicy.

Wszakże gdyby się komu zdawało, że w tym Procederze, cokolwiek przeciwko Dobrom *Patrimonii Reipublice* postąpiono, na szkodę W.



Starosta nie unikał od wykonania przysięgi, zostawnie to do
woli Sądu, czy sam tę ma wykonać wedle wyroku nieappello-
wanego, czy Włościanie Starościńscy podług Prawa Statutowego
Artykuł z Rozkazu

Przy tych Granicach oddzielną ma jeszcze Kategorją Dziedzic Sołdzienie-
wiczów o Włokę ziemi Hanczaryznę, czyli Zaleskowszczyznę na-
zwaną, o której także przekonanie.

Michał y Antoni z Filipowiczów Wasilewscy Włokę gruntu, z iedney stro-
ny od Ststwa Halcńskiego graniczącą, z drugiej strony do Dobr
Sołdziniwskich przyległą, Hanczaryznę, czyli Zaleskowszczyznę
nazwaną, Teodorowi y Antoniemu, y Brygidzie z Wierzbickich
Winklerom Horodniczym Inflanckim w R. 1712. Gbra 28. prze-
dawszy, Prawo przedaźne w Oryginalie z Extraktem teraz składa-
jące się w Trybunale Gł. W. X. Litwy Roku 1712. Xbra 7. dnia
przyznali.

Zatym Prawem trwała Possessya Sołdziniwicz nad ruczaiem *Witołazem*,
którą w dawnych ścianach znalazłszy Sąd Kommissarski, utwier-
dził przy Dziedzictwie, y oznaczenie Kopcami zalecił Komorni-
kowi, stosując się do miedz starych.

Nieappellowany y do tej Kategorji Dekret przyniósł spokójność Stronom,
ale Komornik nie dopełnił Dekretu w oznaczeniu Kopcami, ażeby
zatym pokój mógł być zachowanym w potomność, Sąd wedle De-
kretu Kommissarskiego nieappellowanego raczy zalecić, aby Ko-
mornik do exekucyi wyznaczony, dopełnił razem to dzieło.

Co do Sianożęci nad Rzeką Sliżanką.

Łąki nad Rzeką Sliżanką wygrali na Sądzie Kommissarskim W.W. Jeśma-
nowie samą Tradycją o byłych jakoby Dokumentach, czyli ra-
czej Prawie przedaźnym od Bazylego Sawińskiego w R. 1680. Szma-
towiczowi służącym.

Nie składają na Sądzie Prawa, a podobno y nigdy go nie mieli, tylko
świadczą się sami sobą, to jest: Pozwem swoim do Dekretu Grodzi-
Mińskiego, w R. 1716. wprowadzonym, a Relacją zaginienia tego
Prawa zawierającym.

Stratę Dokumentów Statut nie Żaloba y Pozwem swoim, lecz Przysięgą
usprawiedliwiać każe. A przecięż W.W. Jeśmanowie bez ofiarowa-
nia nawet przysięgi znaleźli łatwe przekonanie Sądu Kommissar-
skiego.

Łąki zaś przerzeczone, że nie za Prawem Szmatowicza Jeśmanom, lecz
W. Wołodkowiczowi należą, czynił o to na Sądzie Kommissarskim
W. Wołodkowicz. Ale szczęśliwszym było Prawo Szmatowicza *in*
supposito, niżli Prawo W. Wołodkowicza *in existenti*.

Nie wspomniał nawet o tej Kategorji Sąd Kommissarski, a W. Wołod-
kowicz szczególnie ten punkt Appellacyą obniósłszy, ma Prawo
proszenia naprostowania, y niżli przystąpi do tłumaczenia Spra-
wy, wprowadza słowa swojej Appellacyi, zdo. od nie przywołania
Łąk Lewkowszczyzny, Sawińszczyzny, ku teyże Maigności Sołdzie-
niewiczom Dziedzicznej Aktora.

Po ułatwieniu tego, co daie wstęp do Sprawy, W. Starosta wprowadza na-
stępne Dokumenta; w Roku 1602. Januarii 28. Prawem wieczy-
nym przyznany Lewkowicz zbywając Sołdziniwiczów Wankiewi-
czowi Sianożęć nad Rzeczką Sliżanką opisuje: *A osobliwie też tuu*
Senożat wozow na Sto leżaczou w obrube swoim nad rzeczkou Sli-
żankou mezy Hrunty Hajńskimi, z draboie storony, końcem Hruntoy
P. Andreja Zeliwaki Sliżyńskimi.

Podo-



Podobnież Oborscy wyprzedając Sołdzieniewiczze Winklerom pomienili tę Sianożęć w Inwentarzu 1705. Junii 16. słowa: *Sianożęć należąca do Sołdzieniewicz Lewkowszczyzna nad Rzeką Słizanką na wozów 100.* Ubikacya miejsca jest niewyparta, a nawet y Nazwiska Lewkowszczyzny, o którą że W. Wołodkowicz upominania się swojego nie przepomniął, składamy Dekret Remissyiny w R. 1750. Marca 6. dnia w Trybunale zapadły, Remissę na Sąd Rudominy Pod: Brasł: uznający.

Teraz kiedy o te Sianożęcie równie Jeśmanowie, iako y Wołodkowicz z Ststwem spor wiada, co za nierówność w tym Prawa, żeby Iciman zyskiwał przez Dekret Assessor,ki, a Wołodkowicz na długie potym pienie był wystawionym w Ziemstwie, y tam daley z Jeśmanami.

Dwoch przychodzi uczestników czyli Aktorow rzeczy, upominając się o Łąki u Starostwa Wołodkowicz y Jeśmanowie, Sąd Królowski czyie z nich lepszym znajdzie Prawo, temu z wyroku swego oddawszy, zakończy Process.

Ze zaś Prawo Wołodkowicza ma za sobą słuszość, krotka zakończy uwaga. Jeśmanowie wnoszą na gołe słowa, bo z Pozwu własnego czepiając dowody, że niegdy Szmatołowicz ich Poprzednik miał na to Prawo dziedziczne, a W. Wołodkowicz składa Oryginalne Prawa y Inwentarze, iedne uprzedzające Prawo Szmatołowicza, drugie późniejsze. Jeśmanowie pokazują *in supposito*, a Wołodkowicz w exystencyi; Sąd też Assessorski stosując się *ad potioritatem Juris*, zechce przeznaczyć W. Wołodkowiczowi to, co się znajduje, a WW. Jeśmanom ostrzeże Poszukiwanie tego, co się z Prawem Szmatołowicza może wyhałęć.

Kategoria od Stasiowszczyzny z WW. Hermanami y Liebą Kapitanem.

Przy zbiegu dwóch rowow pod Nro 141. zaczęta Granica wspólnie od Star: iakoteż od W. Lieby y Hermanow, różnemi terminami prowadzona do Sciany Kamienney ad Nro 150. a ztamtąd do Nro 152. y 153. doprowadzona.

Aazkolwiek Sąd Kommissarski prostując obydwóch Stron Dukta, taką ustanowił Granicę, mało różniącą się od Reduktu Starościńskiego, wszelako Ststwo gdzie idzie o własność Rzeczypospolitey w troskliwość nie mogąc być naganione, oddaie do wysokich Sądu sentymentow, że na tym Dukcie traci possessyonalną swoją odwieczną używalność pod Nro 1164. w żaden sposób przez Cedrowskich, a potym przez Hermanow y Liebow *niekwestyonowaną*.

W dalszym zaś Dukcie, ponieważ WW. Hermanowie y Lieba od Nro 153. przez Numera 154. 155. 156. y potym prosto aż do Rzeczki Haydukowki Dukt omylny, bez Dokumentow y znakow granicznych, a w całym ciągu z zaięciem własności używalney Starościńskiej, niemniej Wsi starodawney Żylicz prowadzili, przeto do usprawiedliwienia Reduktu Starościńskiego, a znikczemnienia Duktu Hermanow przystępuje się tym sposobem.

Prowadzony Dukt Starościński od punktu 165. do punktu 166. staroświecką Scianą, aż do drogi z Hayny do Jakubowicz idącej obok gory Turowey w Inwentarzach wzmiankowanej leżącej, od tego punktu gdziekolwiek pokazała się droga w Zarosłach nie wyorana, trzymało się oney Ststwo, y doprowadziło do terminu Zaścianku Popławek Jakubowskich, ztamtąd do Rzeki Haydukowki.



Dwa Dokumenty śródkiem w tym miejscu do ustanowienia Granicy, i pokazujące położenie drogi starowiecznej z Hayny do Jakubowicz idącej; y Zaścianku Popławszczyzny Jakubowskiego, a Dziedziectwem do Plebanii Hordzifowskiej należnego.

1771. Junii 20. w Grodzie Mińskim zeznana Wizya Imieniem Possessorow Rowiaczyńskich Poprzedników Lieby oskarża Włościan Starościńskich Wsi Żylicz, o przeoranie drogi starej granicznej, z Haydo Jakubowicz idącej.

Dokument ten ze strony Lieby złożony przyjmujemy za istotny dowód, idzie więc teraz szeregownie o wynalezienie drogi: Possessorowie Rowiaczyna, kładli oną w Gruntach Wsi Żylicz, zajmując Dukiem swoim też Wioskę.

Nie mogła się znaleźć w tym miejscu, bo exystencya Wsi Żylicz bardzo dawno poświadczona Inwentarzami Starościńskimi y Examinami. Odwołanie się też W. Lieby do działu Rowiaczyńskiego w R. 1726. między uczestnikami postanowionego, najmniej pomaga do probacyi teraźniejszej Sprawy, bo Dekret Kommissarski rzekł o nim, że się nie weryfikuje na Gruncie, y że w miejscu Kopców z mocy niby działu tego okazywanych na Gruncie nie znajdują się tylko krusznie y błędne znaki.

Przeciwnie drogę z Hayny do Jakubowicz idącą, okazało Ststwo gdziekolwiek w Lasach y Polach nie wyorana znaleźć się mogła. Ubikacya iey tym pewniejsza, kiedy drogą tą idąc, trafiamy do punktu ztykającego się ze Ststwem zaścianku Popławek, między J. X. Szabłowińskim, a W.W. Hermanami w Kwestyi będącego.

Nie chciał uwierzyć tej demonstracyi Sąd Kommissarski, y jakoby nie znalazłszy drogi, uznał Granicę używalnością y prostymi liniami w niektórych miejscach.

Co zaś do Zaścianku Popławek Andrzej Młozewski y Anna z Jasińskich Małżonkowie w R. 1608. sprzedając Sliżyn, Jakubowicze Hrehoremu Markowiczowi, opisali Granice w tym sposobie: do tego Zastenok prozywaiemy Popławki, który w Hranicach Kopcach y Meżach leżył, to jest: Meży Hruntu Pana Bernacko Naruszewiczowoho y Hruntu Dzierżawy Hajeńsko Sliżyńskoho.

Tak wyraźnie w tej Intromissyi opisane Popławki znajdują się sub Nro 76. Y lubo X. Szabłowiński Dziedzic tej Ziemi, używaniem swoim do Gruntu Starościńskiego nie przychodzi, w którym miejscu zaświadcstwem Dekretu Kommissarskiego, naymowanie Pola przez Chłopow Eynarowskich y Sieliskich, zamitrgżyło własność X. Szabłowińskiemu, a Granicę niepewną dla Ststwa zrobiło; nie przeto jednak ma tracić Ststwo swą własność, kiedy X. Szabłowiński popiera o to Process z JPP. Hermanami y Liebą, y Dekretem Kommissarskim ad Forum competens iest odesłanym. Na odbicie tej Intromissyi Jakubowskiej do Zaścianku Popławek służącej, wzywają Hermanowie y Lieba, drugiej dwudziesto-laty późniejszej za Prawem przedajnym od Wilczka Plebanowi Hajeńskiemu służącej w Roku 1633. Julii 20. datowanej, ktorey słowa: Zastenok Popławski odnym końcem do Hruntow Pana Beruaskoho y Panow Okuliczow, drugim końcem od tychże Panow Okuliczow, tercim końcem od Hruntow Panow Cedrowskich, Eynarowskich.

Uważać do tej Intromissyi należy, że ona pośledniejsza pierwszej wiary uymować nie może. Bo po dacie Intromissyi pierwszej nie Ststwo utracić nie mogło, a kiedy pierwszym Dokumentem zaświadczone przytykanie Popławek do Ststwa, powtorny Dokument własności Starościńskiej odbierać nie może. Powtore, że w pośledniejszej Intromissyi trzy tylko boki znajdują się opisane Zaścianku Popławskiego, czy więc 4. opuszczony przez omyłkę, czy

czy jakim innym sposobem, przypadek ten niezgodności Intromissyi nie może ruynować Duktu y Aktorstwa Starościńskiego, zwłaszcza, że poślednieysza Intromissya nie zaprzecza graniczenia, lecz tylko nie wspomina.

Jako więc między zaprzeczeniem a opuszczeniem znajduje się różnica, tak Intromissyi pośledniejszey przeciwko pierwszej za dowód brać nie można, y Sąd Kommissarski to czyniąc zasługuje na podniesienie, którego uchylenia, a Redukru Starościńskiego approbowania, zakładamy prozbę.

Kategoria z W. Drozdowiczem Podczaszym Jnflantskim, y JPP. Strzeguckimi.

Trzy Dokumenta ze Strony W. Drozdowicza złożone, to jest Zamiana Paleckiego Rewizora Krolewskiego Konfirmacya tej zamiany, y Dekret Assessorski, są Obiektem *in Causa Juris*.

Około zamiany y Przywileju Confirmationis obszernie explikowano się w Produkcie Starostwa, wiele y gruntownie dowodzili Jesmanowie, a naysprawiedliwiej zkonkludował Dekret Kommissarski, który nie znajdując przekonania, aby uwierzyć tym Dokumentom, one nastronę odłożył.

Nie będzie się więc powtarzać to wszystko, co poprzedniczo dowiedziono Sądowi, że ten Przywilej nie na Pergaminie, podług zwyczaju w onym czasie z Pieczęcią na Kuśtodyi nie zawieszają przeciwko zwyczajowi, że tenże Przywilej w wyrazach z zamianą nie zgodny, że Dekret Assessorski wzmieniając o zamianie, nie wspominał o graniczeniu, że w żadnych Aktach się nie znajduje, że chociaż nosi na sobie świadectwo oblaty, przecież Extraktów nie składa słowem: wszystkie jego niedostateczności zamilczamy, bo te niedostateczney wyszczegulił Dekret Kommissarski.

Przystępujemy zatem do Granicy, która podług używania od naysprawiedliwiejszego czasu dotąd jest dochowana.

W. Drozdowicz, rzeką haydukową, Wołowatką doprowadził do Rzeki Slizanki y Sąd Kommissarski do tego punktu utwierdziwszy jego Granicę, popełnił małą omyłkę, zajmując Possessyą używalną Starostwa w Uroczysku Czeremszyszkum.

Na pewność tego używania w Czeremszyszkum dosyć jest pokazać Possessyą odwołać się do Examinów, niemniej do Inwentarza w R. 1681. który poświadcza, że Okuliczowie poprzednicy Drozdowicza, nymowali Łąki Starościńskie pod Czeremszyszcem słowa: *za Sianożatkę pod Czeremszynem gr: 15. od Macieja y Staska Zylaminow za Sianożatkę Czeremszyszcze Zi 3.*

Na odbicie tego przekonania składa Manifest poprzedników swoich W. Drozdowicz w R. 1592. o odjęcie gruntów y Sianożeńci przeciwko Ststwu zanesiony. Gdyby z tego Manifestu zbierać przekonanie tedy konfrontując ten Proces o odjęcie Sianożeńci z Inwentarzem pośledniejszym poświadczaającym nymowanie Łąg w Czeremszyszczyźnie przez Okuliczow, nie można nie być przekonanym że albo Proces fałszywie był zanesiony, albo po zanesieniu szkoda Okuliczom nadgródzona, kiedy oni spokojnie w tymże samym miejscu pod Czeremszyszcem Łąki od Starostwa za świadectwem Inwentarzy nymowali.

Ale te wszystkie dowody nie pewnym czyniły przekonanie Sądu Kommissarskiego, kiedy y odrzuciwszy nastronę słabe Dokumenta Drozdowicza, chciał decydować wedle possessyi, y chcąc zachować



possessya przy każdym, z Sciennikow odiał Ststu Łaki Czeremszyszcze dawno zapossydowane y Inwentarzami poświadczone szczególnie do tego odiecia naznaczywszy przyczynę, że Rzekami prowadzona Granica pewnieyszą y dłużej trwałą zostanie.

Ta więc *Konsekwaencya* przyszłości spokojney powodowała Sąd Kommissarski do odiecia Czeremszyszcza, że zaś Prawo Statutowe nie z przewidywania na przyszłość, ale z Dokumentow y possessyi sądzić każe, Sąd Assessorski raczy patrzeć na Dokumenta raczey y dzierżenie niżeli na przyszłość, y przywrócić Starostwu Łaki starodawnę na czym Włóscianie ofiarują przysięgę, przy Inkwizycyi.

Od Rzeki Słizanki dalej postępując Drozdowicz bez żadnych pewnych terminow wyciągnął prostą Liniją przez possessjonalne Grunta przecinając Dukt Iesmanow.

Sąd Kommissarski nie znalazł w tym przekonania y od Rzeki Słizanki zmeliorowawszy Redukt Starościński, prostą Liniją przeciął do Zbiegu dwóch Rowow przy Leszczynowej Dolinie, na pewność tego terminu naznaczając przysięgę WW. Iesmanom, kiedy w całej między Drozdowiczem a Starostwem sentencji Sąd Kommissarski odrzuciwszy Dokumenta Drozdowicza wedle possessyi y najlepszego baczenia miał Sądzić, y kiedy przeciwnie postępując część Gruntow y Lasow na Dukcie od Słizanki do punktu przy Leszczynowej Dolinie, a Czeremszyszcze nad Wołowatką, y Haydukówką odiał z dzierżenia Starościńskiego, odwołując się do Examinow składamy prozby o przywrocenie własności.

Nie można ieszcze opuścić y tego, iaką Sąd Kommissarski między Akcesoryjnym a Pryncypalnym swoim Dekretem popełnił *Kontradykcyę*, kiedy *in accessorio* za zgodzeniem się JPP. Drozdowicza y Strzeguckiego Possessorow Słizyna Ziemskiego, nakazał wymiar całości. Ktorego Dekretu gdy Drozdowicz uskutecznić nie dopuścił, Sąd Kommissarski nie nakazując *satisfakcyi per principale* uznał niepotrzebę wymiaru.

Już to złożone w sprawie Dokumenta dotykalnie wywiodły, że cały Ziemski Słizyn nie gdy Okuliczow Kozarynow, a teraz Drozdowicza y Strzeguckiego, ogulney *Cirkumferencyi* zawiera Włok 5, y Morgow 20. otym przekonywa y Zamiana Drozdowicza y Prawo wieczności Strzeguckiego.

Kiedy zatym Sąd Kommissarski nie znalazł pewności w Dokumentach Granicznych Drozdowicza y szukając naturalnych terminow błędną miał Rzekami ustanawiać Granicę na stronę Starostwa, czemu nie skłonił przekonania do szukania prawdy w wymiarze ogółu.

Taka była prozba Starostwa która że z rzeczy y z konieczności wypadła, usprawiedliwił skutek. A ktorey że się y Possessorowie Ziemskiego Słizyna nie sprzeciwiali upewnia Dekret *Akcesoryjny* w słowach na karcie 8. *Judicium stosując się do prozb przez załoby Stron wyniesionych, wymiar majątności Słizyna w Possessyi JPP. Strzeguckich przy zezwoleniu tychże Jchmościow y w Possessyi WW. Drozdowiczow zastających przez akceptowanego od Stron Komornika J.P. Stefana Jazwińskiego uznawa.*

Dekret *Akcesoryjny* każdego Sądu, przez nie możność *Appellacyi*, ktorey ani zakładano jest nie poruszonym y porównanym ze wszystkiemi Dekretami pierwszych w Kraiu Magistratur. Przecięż W. Drozdowicz lekceważąc te publicznego Prawa zasady, sprzeciwił się temu Dekretowi, y wymiaru nie uskutecznił, owszem zaprzeczył.

Przekładana o to skarga w Sądzie Kommissarskim nie sprawiła ani pożądanego skutku, ani nawet względu na własne wyroki. Sąd albowiem w pryn-



w pryncypalney Decyzji, uznał nie potrzebę wymiaru, y tym sposobem co *in accessorio* widział być koniecznym y z wyroku y z zewolnienia Strony, to in pryncypali uchylał, iak by nie potrzebne a zawsze na szkodę Starostwa.

Do uchylenia wymiaru y pierwszej swoiey sentencji wziął za przyczynę Sąd Kommissarski że niema pewności, czy Włoka wyprzedana Strzeguckiemu iest szostą częścią z całości czyli, z połowy widzieć Dekret od Karty 79. do 80.

Sprzeciwia się tey przyczynie samo Prawo Strzeguckiego w swoim brzmieniu ktore wyraża, iż szostą część Maiętności Sliżyna Ziemskiego. Gdzież ta obojętność wyrazow przez Sąd dosledzona?

Wreszcie dociekając prawdy naylepszy szrodek wymierzyć całość, ktora nayspewniey sprzedaż Strzeguckiego pokazałaby, czy iest z całości, czy z połowy, szostą częścią. Ten był potrzebny dowod Sądowi ile w tak ważney rzeczy, gdzie y Starostwa y z drugiej strony WW. Jeśmanowie nie byliby narażeni na szkodę widoczną, ktorego szrodka że niezażył Sąd Kommissarski, słusznie zasługuie na podniesienie.

Co do Sianożęci Tiaż y w Sutokach zwaney nad Rzekami Illą y Sliżanką okazywanych.

Dwie te Sianożęcie przez JP. Drozdowicza w Gruntach Starostwa Haińskiego poszukiwane zawieraia w sobie *causam, iuris ne res differentiarum*; trzymając się ściśle Prawa, nie należało Sądowi Kommissar: wchodzić w onych poznanie, lecz odesłać do Assessoryi, tak wnoszono że strony Starostwa, ale głos Prawa został przytłumiony.

Po założoney od Sądu Kommissars: appellacji, w mieyscu teraz przyzwolnym przychodzi Starostwo explickować się z tego obcyga toiest: tak z nieważności składanych przez Drozdowicza na wspomniane Sianożęcie Dokumentów, iako też z niedobrego ich do Ziemi Starościnskiej przystosowania.

Wysoka w R. 1592. Okuliczow na Radziwiłła Ststę Haińskiego o zabranie Siana w Sianożęci Tyaży skarga naymniey pomaga, teraz Drozdowiczowi, kiedy process ten nie wzmieniaiać mieysca czyli ubikacyi, nie może być przyłożonym do Ziemi.

Poslednieysza intromissya w R. 1654. przy Prawie od Lubowickich Okuliczom lubo wspomina Sianożęć na Tyaży y drugą w Sutokach między Illą a Sliżanką, nie mniey Intromissya przy Prawie Mikłaszewskich Okuliczom w R. 1671. lubo namienia o Sutokach nad Rzeką Illą a Sliżanką, wszelako gdy JP. Drozdowicz nie był w Posesssji y wybicia swojego lub Poprzednikow nieokazuje. Sąd Kommissar: bez poświadczenia Examinow o byłości Uroczyska Tiaży, nie mógł odeymować własności Starościnskiej.

Dwa Dokumenta ieden Proces na Radziwiłła, drugi Intromissya od Lubowieckich wspominaia o Tiaży. Kiedy w całym Ograniczeniu niezna Starostwo ani tego nazwiska, ani Iego ubikacyi, kiedy Examina nie poświadczyły o nim, iakim przekonaniem Sąd Kommissar: niemając wiadomości o Iey położeniu z Dokumentów Drozdowicza, a o całej Nomenklaturze z Examinow, mógł na pamięć położyć nad Rzeką Sliżanką, ieszcze tak uciążliwym sposobem że z drugiej strony Rzeki kładąc napastne takż Drozdowicza Sutoki, brzegi Rzeki Starościnskiej odbiera.



Co do Sutok Aczkolwiek wyżej rzeczono Dokumenta Drozdowicza wspominają o Sianożęci nad Rzeką Illą y Sliżanką gdy jednak Drozdowicz ani przez siebie, ani przez Poprzedników swoich o odcięcie nieakłada Processu próżnoich szuka u Starostwa mogąc zawsze to mieć gdzie indziej u siebie, albo też nadrugiej stronie od Kocielewa.

Na wsparcie swojej possessyi przyniósł Drozdowicz dwa processa, ieden 1737. R. Febr. 9. Okuliczow, drugi bardzo późny swoy własny już w ciągu procederu 1774. R. o wybicie zrożnych gruntow y Sianożęci na Ststwo zaniesione.

Gdyby przychyłać wiarę do tych Processow, iak uczynił Sąd Kommissar. tedy skargi w nich zawarte nie zmianują o Sutokach y Tiaży: Dekret zatym oparty natych processach iest bez fundamentu zwłaszcza tam gdzie Ststwo odwieczną possessyą okazując wspiera się na wierze examinow.

Art. 19. z Rozd. 4. na Pozew w którym strona miejsca y czasu nie opisać od kazować nie każe, a Sąd Kommissar. Sianożęć Tiażę bez ubikacyi, a obydwie wraz z Sutokami bez przekonania o stałym wybiciu przysądza Drozdowiczowi. Drugi Błąd popełnił Dekret oznaczając obydwie Sianożęci po obydwóch brzegach Sliżanki, a przez to odpychając Ststwo od Rzek własnych y narazając Sentencyą swoją na niepodobieństwo.

Przy Prawach od Okuliczow niema żadnego nadania Drozdowicz, a zatym podług Prawa Art. 3. z Rozd. 10. niemoże cudzey własności pościć, tym więcej kiedy y mniemana zamiana Sliżyna Granice po Cudzey własności iako to Starościńskiej y WW. Ieśmanow oprowadzając o Tiaży y Sutokach niewspomina.

Starostwo zaś nie gofemi słowami przyswaja tę Sianożęć, ma za sobą odwieczne używanie, examina nieprzerwaney Possessyi, y Inwentarze, którego. w R. 1681 te ad Casum wypisują się słowa od *Andrzeja Supietuna* poddanego P. Okulicza w Łubach nad Sliżanką pod *Zatokami* za Sianożęć Zi. 1. od *Wasila* poddanego P. Okulicza nad Sliżanką od czarnego Pnia idąc na Sutoki poprawey stronie za Sianożęć Zi. 3. od *Pana Joachima Okulicza* za czarnym Pniem za Sianożęć Zi. 2.

Kiedy to iest: dowodnym, że tak Okuliczowie iako też ich Poddani Łąki Starościńskie w Łubach, pod czarnym y za czarnym Pniem a zawsze w Sutokach nad Sliżanką najmowali od Starostwa, któż tu wyperswadować może żeby z Czynszownika zrobiwszy się Dziedzicem, przywłaszczać Starościńską własność.

Co do Akcyi uczynkowych.

Wielolicznemi Manifestami napastnie przez Drozdowicza w Akta umieszczonemi zaskarżeni W. Wołodkowicz Ssta i JP. Jlnicki, mianowicie: R. 1777. Aug. 1. 1775. 1778. 1779. 1784. i 1785. niemniej dalszemi o Expulsyą i Wiolencyą.

W myśli: że W. Wołodkowicz dysponował, a JPP. Jlnicki i Plewako, przywidziane Drozdowiczowi dopełniali Wiolencye, areztował JP. Jlnickiego i Plewakę, Drozdowicz, niemniej o Komportacyą Listów W. Ssty pozwał. — Uskuteczniła Komportacya i Przysięgą przed Sądem Kommissarskim zaręczona, niemniej expedywania Inkwizycya, nie pokazały zażaleń Drozdowicza sprawiedliwemi, a Sąd Kommissarski, uwolniwszy z pod



z pod aresztu JP. Jlnickiego, ukarał za pomowne skargi Drozdowicza 6. Niedzielami Wieży.

Appellował od tego Dekretu Drozdowicz, a Sąd teraz sądząc o skardze z Inkwizycji, nie może tylko ukarać Drozdowicza, nie już 6. Niedzielami wieży, lecz motivo iego Appellacyi, podług Konstytucyi *Coequationis Furium poena talionis*, oddzielnie z każdej Instancyi tak W. Wołodkowicza, iako też JPP. Jlnickiego i Plewaki, podług założoney przez szczególność od każdego Appellacyi.

Ukarał podobnie Sąd Kommissarski 6. Niedzielami wieży Plewakę, za to: że on gwałt Drozdowicza gwałtem odpierał, bronił własności Starościńskię. — Ze każdemu Prawo naturalne obronę osobistą pozwala, wiedzieć nie można, za co Sąd Kommissarski znajdującego się w tym przypadku JP. Plewakę, ukarał przeciwko Prawu, i przeciwko Inkwizycji, słowa Dekretu: — *Aczkolwiek większość świadectw w Inkwizycji zamartych dowodzi, że JP. Plewako gwałt gwałtem odpierał.*

Pokazała Inkwizycja niewinność Plewaki, Sąd o tym w Dekrecie swoim, dał najpewniejsze świadectwo, a razem oczyszczając Plewakę od grzechu, ukarał go niesłusznie wieżą. — Ta Sentencya Kommissarska, iako nie dla sprawiedliwości, nie dla skutków Prawa, lecz szczególnie dla pokwitowania się z W. Drozdowiczem jest ustanowiona, tak Sąd nie znajdując w niej fundamentu, raczy onę na stronę uchylić.

W Weryfikacyi swojej JP. Drozdowicz do Sstwa zastosowaney w Punkcie pierwszym za Zboże pożęte niegdy Okuliczom, iakoby w R. 1736. Zł: 2,472. gr: 28. za Siano Zł: 4,320. — w Punkcie drugim za użytki z Gruntu Zł: 4,930. gr: 12. — w Punkcie trzecim za złamanie Listu zaręcznego Zł: 10,000. — w Punkcie czwartym i piątym za Sianożęć Sutoki i Tyażę Zł: 3,672. — w Punkcie osmym za Drzewo z Puszczy iakoby wycięte, znaczną wyrachował Summę.

Sąd Kommissarski polegając na Inkwizycji, z której zawodność skarg Drozdowicza pokazało się, wszystkie takowe uchylił Pretensye.

W teyże samey skardze, kiedy po Appellacyi do Assessoryi, przenosi się Sprawa nie może Sąd Assessorski brać innego przekonania, tylko z Inkwizycji. — Inkwizycja nie objaśniła na Gruncie, następnie ani tu objaśnić nie może, więc sama Inkwizycja zdolna jest obalić wszystkie Pretensye Drozdowicza.

W Punkcie siódmym Weryfikacyi położył Pretensyą Drozdowicz o grabież koni, z czego ponieważ Sstę zakwitował, nie zostaje mu nic do mówienia przeciwko Kwitowi, i Pretensya ta stosownie do Dekretu Kommissarskiego, ma być uchylona.

W Punkcie szóstym za zabrane Zboże Zł: 600. a w Punkcie 9. i 10. za Fuzyę i Siekię Zł: 36. zyskuie Drozdowicz na Starostwie. — Ta Pretensya, że uchyloną być powinna, mówić powinni do Sądu za Sstwem, niepewność Granic i Lasów, w których ten Zabor nastąpił. — Lasy wszystkie przez Granice od Sądu ustanowione zostały przy Starostwie, więc Zabor Fuzyi i Siekiery w lesie, iako w cudzey własności, nie może być nadgrózzonym Drozdowiczowi. — Zboże zaś w niepewności Granic usiane na cudzym, nie mogło przynosić korzyści Drozdowiczowi, a zatem ani bonifikacyi.

❁ ❁ ❁

Na wzajem Pretensye Włościan Starościńskich, iedne na Regestrze podane, drugie Inkwizycyą wsparte, przysądził Bonifikacyą Sąd Kommissarski na Drozdowiczu, appellował od tego wyroku JP. Drozdowicz, a Sąd Assessorski zapatruiąc się na Inkwizycyą i przy niey Jurament Włościan, raczy utwierdzić Dekret, zwłaszcza że Sąd Kommissarski o dostateczności Inkwizycyi wyraźnie poświadczył, słowa Dekretu: *== Ku temu ponieważ krzywdy pluralitate świadectw, w Inkwizycyi zawartych, dowodzą się: że JP. Drozdowicz Śc.*

Kategoria z WW. Jeśmanami.

Punkt przy Leszczynowey Dolinie, między Drozdowiczem, Jeśmanami i Starostwem, ustanowił Sąd Kommissarski za pięć *respective* Drozdowicza, od tego terminu prowadzili WW. Jeśmanowie prosto do Rowu między Biesiadami W. Pawlikowskiego, a Starostwem granicznego, ztamtąd nazad kręto w prawą różnemi załamaniem do Kopca bytego Narożnego, ztamtąd do Gruntów Januszkowskich.

Na dowod tej Granicy złożona od WW. Jeśmanów Intromissya w R. 1605. Marca 8. przy Prawie przedaźnym od Wańkowicza Bierackiemu.

Którą, żeby lepiej Sąd mógł obić pamięcią, i przystosowaniem do Ziemi poznać zawadność Duktu Jeśmanów, wprowadzamy słowa Intromissy: *== Od tobo Kopca prosto czerez Dolinu Leszczynowoiu w boru czerez Pole do Lesu prozynaemoho Krywca, deleczy z Hrunty Seta Sliżynskoho Haienskoho wdoż tobo Lesu, aż do Kopca Narożnobo, a od tobo w poperok ide Hranica, po prawoy storonie Grunt Sliżyński P Bernackoho, a po lewoy storonie Hrunty Haienskie, aż do Gruntów na druboy storonie Lesu Pani Zaliwaczynio.*

Z tego Ograniczenia ma Sąd zanotować, że Punkt w Leszczynowey Dolinie naznaczony iest *positive*, od którego Granica w prawą zakrzywioną, powinna przychodzić do Lasu Krzywca, ztamtąd w poprzek do Gruntów Jakubowskich Pani Zaliwaczyny, teraz JX. Szabłowińskiego.

W. Jeśmanowie źle exekwując swój Dokument wyszli z Doliny Leszczynowey nie w prawą, iak kaže Dokument, ale prosto przez Grunta używalne odwieczne Sstwa Haińskiego, i doprowadzili do Rowu, który oddziela Biesiady W. Pawlikowskiego, nie od WW. Jeśmanów, ale od Starostwa.

Ze w tym Punkcie widocznie zbłądzili, przekonujemy; *Nayprzód: Własnym ich Dokumentem; Powtóre: Zgodną w tym miejscu Granicą W. Pawlikowskiego z Sstwem; Potrzecie: Ograniczeniem Biesiadzkim.*

Wzywa Ograniczenia Biesiadzkiego W. Jeśman na swoją stronę, i twierdzi: że gdy Biesiady w nim wyrażone, graniczyć z Januszkiewiczami, więc teraz Dukt onego dobrze weryfikowany z Ziemią.

Ale odpowiada się z Intromissy w R. 1597. Januszkowskiey, która opisuje oddzielnie Gruntu Januszkowskiego Niwę Popówkę, w te słowa: *== Osobliwie Niwę prozynaomou Popowska, koto-raia*



*raia sama obrubom swoim leży między Zemlami Haińskimi. —
I Zemlami Jmienia Beseckoho po Ruczay.*

Niwa zatem Popowska oddzielnie od Januszkiewicz leżąca, i z Bie-
siadami granicząca, nie jest zajęta ograniczeniem Januszkow-
skim, ani Intromissją.

W. Jeśmanowie źle do niego odwołują się, kiedy dwa Ograniczenia
autentyczne mając Januszkowskie widzą niezgodność swoje-
go Duktu z Dokumentami. Jako tedy w pierwszym Punkcie
zblądzili, tak y drugi niestosownie odprowadzili bez Do-
kumentu.

Rzekło się powyżej, że od Leszczynowej Doliny dwie Linie, jedna
w prawą drugą w poprzek powinny zamykać Granicę, WW.
Jeśmanow, pierwsza trafia do Lasu Krzywca, y ztamtąd do
Narożnego Kopca.

Zatracił czas znaki Kopca, ale został Las Krzywiec, znaleziony na
Gruncie powinien był Granicę oznaczyć Starostwu. Które
choć prowadziło redukt do Sentencji Kommissarskiej sto-
sowny, przecież przy Replikach dopraszało się wyciągnięcia
tam Duktu, gdzie przytykanie Gruntów Radzkowskich, oka-
że się. Sąd Kommissarski wyciągnąwszy linię za Lasem pod
Kapliczyszcze Sawińskich, ztamtąd w poprzek do Gruntów
Zaliwaczyńskich doprowadził, i jeszcze co nąydziwniey Grunt
Haiński do Januszkiewicz Jeśmanowskich odeszły, Gruntem
X. Szabłowińskiego nadgrodził.

Wspierali Jeśmanowie Dukt swój różnemi Manifestami niewłaściwie
naciąganiem, ale Sąd Kommissarski co rzekł w tym Punkcie,
Sstwo nie biorąc inaczey odpowiedzi, powtarza słowa Dekre-
tu: *— Ponieważ Manifest od Adama Wańkiewicza w R. 1549.
na Poddanych Starościńskich zanesiony, oraz późniejsze Mani-
festa Datami w górze wyrażone. Nie mogą nikomu odjąć, czy-
li nadać Lasu lub Gruntu niewłaściwie przynależnego, ponie-
waż takowe Manifesta tłumaczyć czyli przeistoczyć istotnego ro-
zumienia i wyrazów granicznych Dokumentów nie mogą.*

Manifest, jest to Urzędowe oświadczenie krzywd, ale kiedy i sa-
ma krzywda nie dowiedzie się z Dokumentów, z Examinów,
więc i Proces zanesiony wspierać Sprawy nie może.

Równie stósowali WW. Jeśmanowie Pretensją o Popowszczyznę, ale
kiedy Sąd po ścisłych Examinach, i iednostaynym Inkwizycyi
wyznaniu, nie znalazł tylko iedną Popowszczyznę Sawińskich,
nie w Gruntach Haińskich, uznał Jurament na nie znaydo-
waniu się oney Chłopów, i rzecz całą zaspokoił.

Jeżeli tym wyrokiem nie kontentuiąc się Jeśmanowie, znowu szuka-
ją Popowszczyzny, odpowiadamy Dekretem i Examinami, a
iako iedna rzecz w dwóch ręku być nie może, tak odsyłamy
w tym Punkcie do Sawińskich, i w tym miejscu czytać De-
kret Kommissarski, à fo: 218. § 221.

Co do Sianożęci Wańkowszczyzny.

Dwie Pretensye w tym miejscu stósują W. Jeśmanowie, iedną o
wstęp, czyli wchody do dzikiego Jeziora, drugą o Sianożęć
Wańkowszczyznę na 80. wozów Siana.



Na wchody do Jezior rzek Sianożęci i Lasów, trzeba pokazać Prawo nadawcze Monarchów, bo bez tego pierwszego fundamentu, nikczemnymi są wszystkie następne dowody, iako nieokazujące *Jus ad rem*. Nie mają Jeśmanowie Prawa Nadawczego, ale co większa nie mają i żadnego. Dokumenta albowiem Januszkowskie świadcząc o Sianożęci Wańkowszczyźnie, niemniej Wilbuta Stockiego naznaczają, oney ubikacją, *ku Jeziorze dzikiemu*. Samo zaś brzmienie słów odbiła zarzut Jeśmanów, gdy co innego jest ku Jeziorowi, a co innego nad Jeziorem, i jeszcze z wstępem czyli wchodami.

Uchylił Sąd Kommissarski żądanie Jeśmanów, i teraz kiedy nie uspokojeni odnawiać usiłują, odpowiadamy i kończemy na Dekrecie.

Co zaś do Sianożęci aczkolwiek złożyli Jeśmanowie Dokumenta, iednak gdy one i w Kombinacyi miejsca, i z niestósowności Dokumentów do Ziemi Juramentem nie wspierali, nie mogą rzeczy niepewney wygrywać.

Nie mogą teraz iuż, iako po założoney Appellacyi ofiarować Juramentu, bo w Sprawie po Appellacyi nie powinny być brane dowody, tylko których zażywano przed Appellacją, iako naucza o tym Konstytucya 1764.

Uczynił Sąd łaskę Jeśmanóm, dając Łąki Wańkowszczyznę, ale większą jeszcze popełnił zdrożność, kiedy przyjąwszy nawet Dokumenta Jeśmanów za dobre opisujące w Wańkowszczyźnie wozów 80. Siana, zamiast tej obszerności, wyznaczył Włók 7. Mor: 21. Pręt: 26. to jest: blisko Włóki na każdą 10. wozów Siana.

Nie słychana w świecie Proporcya, żeby przy najgorszych Łąkach, w takim zamiarze mogła być znaleziona. Sąd Kommissarski dał przyczynę, że Kępy po większey części znajdujące się, do tego zamiaru były powodem, ale kiedy Dokumenta Jeśmanów pisząc o 80. wozach Siana nie wzmieniły o gatunku, czy błotne, czy Kępowe, więc trzeba brać rzeczy, iak są, nie zaś iak być mogą.

Sentencya takowa Sądu Kommissarskiego, niezgodna z Dokumentami i z podobieństwem rzeczy, zasługuje być podniesioną.

Dalsza Dyfferencya WW. Jeśmanów z Sstwem, jest między Wsią Olchowcem, a Wsią Starościńską Staykami. Spor jest między Stronami bez Dokumentów wsparty na Possessyi, WW. Jeśmanowie przeszedłszy Kamienną Scianę, Punkt Granicy swojej położyli pod 98. i prostą linią do rzeczki Olchowki, czyli Kamionki doprowadziwszy, poszli w górę rzeczką do Sciany Kamienney, i Nru 101. zamtąd znowu prosto Scianą Kamienną, do Nru 102.

Dukt takowy zabierał cudze Własności, a Sstwo od Nru 97. prostą Kamienną Scianą, aż do Nru 102. Redukt odwiódłszy, usprawiedliwiło tę Granicę przez Examina.

Przy Possesyi używaney, przy okazaney Scianie Kamienney, i przy większości Examinów, iako bliżsi do dowodu podali Punkta do Juramentu przyjęte od Sądu Kommissarskiego, i uznane Dekretów.

To szczególnie zastanawiać powinno każdego, że gdy Sciana Kamienna służy za Granicę między Staykami Starościńskimi, Olchowcem

a Olchowcem Jeśmanow, y gdy od punktu 101. do 102. Zgodnie między Jeśmanami a Starostwem doprowadzoną została. Zaczę Sąd Kommissarski tę ścianę w terminach nawet zgodzonych nie uznał za graniczną z Eynorawiczami, o czym ponizey pod Kategorją WW. Lieby y Hermanow, a teraz w uczynkowej Kategorji.

Skarżyli Jeśmanowie W. Wołodkowicza pięcią Manifestami o różne iakoby wiołencye, nie pokazując tego Inkwizycya, a Sąd stosując się do oney uwolnił od zarzutu, y w tey okoliczności rzecz skończona na Inkwizycyi.

Przeciwie WW. Jeśmanowie wpadaniem na grunta Starościńskie, zabieraniem Zboża, Drzewa, znaczne poczynili szkody ywiołencye, przeświadczeni o to Inkwizycya zostali ukarani wskazem pospolitego gwałtu y zaplaceniem szkody.

Przestawiały na tym Dekrecie W. Starosta, ale kiedy WW. Jeśmanowie założyli odzew, stosując się do Prawa składamy prozbę utwierdzenia w tym punkcie Dekretu, a razem motivo appellacyi wskazania, przytym nawiązek w Dekrecie Kommissarskim opuszczonych, oraz za niesłuszną Appellacyą.

Kategorya Buchnowicz z W. Liebą.

WW. Lieba y Hermanowie Dobr Eynarowicz y Sieliszczu Dziedzice Dukt swoy począwszy od Rzeki Olchowki prostą linią wyprowadzili do Rzeki Illi. W całej tey obszerności zajmując possessyonalne Gruta, Sianożęcie, Bory, Wioskę Buchnowicze, Starościńską, Siedliska Dworu niegdyś Żorowskich, a potym Walickich słowem niezaprzeczoną od Wieków Possessyą Starościńską w przytknięciu się szczególnie do Rzeki Illi szczupłą swoją pokazawszy Granicę w Łąkach, ktorey początek z nymowania Chłopow Eynarowskich, iako się z Listow dowodzi, a potym z gwałtownego przywłaszczenia wziął swoje nastanie.

Niema co mówić o tym Dukcie od brzegu iedney Rzeki do drugiej rozciągniętego tylko zgodzić się z W. Liebą, wyłączając szredzinę między Rzekami do Starostwa należeć powinna.

Na pewność Duktu swojego przywodzi Lieba dwa Manifesta, ieden 1594. drugi 1598. niemniej Dział 1703. Roku. Z mocy ktorych Lasu Chomicz y Boru Perskowszczyzny przysądzenia sobie żąda.

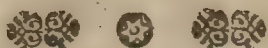
Ze te dwa Nazwiska Boru czyli Lasu nie są znalezione przez Examina, a Processa wzmienione Dział 1703. Roku, kładą one ku Rzece Illi, y że Rzeki Illi procz Dyfferencyi z Buchnowiczami, dalsze Eynarowskie oblewa grunta a zatym że te nomenklatury wewnątrz Dziedzictwa W. Lieby anaydują się, zgodne z prawdą wypada przekonanie. Iedne albowiem dowodzą examina w Dekrecie zaświadczone, drugie wyświetałubikacya mieysca, trzecie nakoniec pokazują własne Lieby Manifesta.

Wieś Buchnowicze lokule W. Lieba w Staykach mieysce byłego nie gdyś przy Staykach Polwarku Starościńskiego nazywa Siedliskiem Zarowskich, Rzeczkę w Staykach płynącą bez imienną Kamionką mianicie, Siedliska Chłopow Buchnowskich Boskow zwanych odmienia na Siedliska Chłopow swoich Mimionow, słowem ta Historyczna Relacya całę byłaby stosowną do rzeczy y wspierającą Dukt W. Lieby, gdyby ktokolwiek za nią ręczył procz samego Aktora Sprawy.

Ale na nieszczęście przeciwna tey Relacyi Lieby Inkwizycya wszystko odmienia, y postać rzeczy przetwarza; Ze Stayki nie są Buchnowiczami, że Siedlisko przy nich jest znakiem byłego nie gdyś



- Dworu Starościńskiego Inwentarzem 1604. poświadczonego, że Rzeczka przez Stayki płynąca nie jest Kamionką, że Siedliska Chłopów nie Bynarowskich, lecz Starościńskich, wszystko to zgodnie wyświeciły examina tak dostatecznie, przeciwko tej widocznej prawdzie nie ma co mówić tylko zgodzić się z Dekretem.
- Kiedy więc tym sposobem obala się w całości Dukt Lieby y Hermanow postąpmy do probacyi Reduktu Starościńskiego. Starostwo zaczęło z WW. Jeśmanami w Punkcie 97. ns scienie Kamienney y tąż scianą prosto doszedłszy do Rzeki Olchowki, kończyło Granicę zgodnie z Jeśmanami *od Nru 101. do Nru. 102.*
- W procederze z WW. Jeśmanami widzi Sąd, że w całej Sprawie niemaż mowy, kiedy zatym dwie strony zgodziły się na jeden termin, tżecia nie radząc się własnego interesu, lecz sprawiedliwości, rownie zewolić powinna.
- Opiera się tej prawdzie W. Liebe y Sąd Krommissarski nie dostrzegł zupełnie tak iak był powinien, ścianę tę za Graniczną nie przyjmując, a w czym Ststwo ma Prawo odwołać się do examina między Jeśmanami a Sobą expedyowanych, oraz proszenia Sądu o naprostowanie sentencyi Kommissarskiej.
- Od tego punktu a Nro 102. z zezwolenia Stron dwóch y z zaprzysiężenia Chłopów Starościńskich pewnego doszło Ststwo do drogi ztamtąd zafamawszy się tąż drogą do Rzeki Kamionki, a potem nurtem Rzeki do wpadu w Rzekę Illę doprowadziło.
- Całym tym Dekretem nie zajmuie Ststwo cudzey Possessyi tylko szczupłe kawałki, jeden pod punktem 130. drugi nad Rzeką Illą nie daleko teraz udeterminowaney Granicy Kommissarskiej.
- Złożono przed Sądem Kommissarskim liczne Korrespondencye Dziedzicow niegdyś Bynarowskich y Sieliskich mianowicie Wolana y Spinka de data w Dekrecie Kommissarskim wyszczególnione, świadczą o naymowaniu Łak y Gruntow Starościńskich przez Poddanych Bynarowskich. Te to pierwicy Csynszowe zarabiania, z czasem przyswoione są zasadą Possessyi W. Lieby, ale iako na tym fundamencie oparta własność nie nadaie Ddziedzictwa, tak żaden Sąd nie może oney utwierdzać, kiedy Prawa nadającego własność nie składają Lieba y Hermanowie.
- Lasy zaś że nie tknięte przez Possessorow ościennych dotrwały do tych czas w spokojnym Dzierżeniu Ststwa, to zaświadczyły examina Dekretem Kommissars: poświadczone.
- Dożywotnie Przywileie były wydane na Buchnowszczyznę za Cessą Starosty Sapiehy a za Konsensem Krolewskim Zarowskim a potym Lenny Walickiemu, te opisując mianowicie pierwszy kładzie Buchnowszczyznę nad Rzeką Kamionką z Zaściankiem.
- Ze nazwiska Olchowiec Kamionka Zarowszczanka, służą iedney Rzece płynącej przez Buchnoszczynę zgodziły się na to examina y Dekret Kommissars: y że nad tąż Rzeką pod Nrem 132. był Dwor Zarowskich rownie iest niezaprzeczonym.
- Kiedy więc to pewna że Dwor Zarowskiego był położonym nad Rzeką, nie można tylko się zgodzić, że Rzeką ta oblewała z obu stron Grunt Iego, nie zgadza się to albowiem z przyzwoitością, żeby Właściciel stawiał sobie siedlisko na brzegu Granicy, zwłaszcza że do postawienia Domu mógł zawsze znaleźć przysadę dogodną, tak iak oną potym znalazł Walicki y Poddani, Buchnowski zakładając pierwszy Dwor, drudzy Buchnowicze.
- Ale gdy przysada Siedliska, od przywidzenia każdego może zależeć gdybyśmy na tym dowodzie szczegulnym nie opierali przekonania, tłomaczemy się dotykalnie.



Blisko przysady byłego niegdyś Dworu Zarowskich sub Nro. 132. okaza-
żowanego, znajduje się miejsce Młynku tegoż Zarowskiego Przy-
wileiem Konsensem Władysława IV. w R. 1613. Junii 28. zaświad-
czanego. Wiadomo jest, że Młyn na drobnych Rzekach nie by-
wa tylko groblą z obydwóch brzegów obwarowany.

Gdyby Zarowski nie miał obydwóch brzegów Rzeki, y gruntu swego na
drugiej stronie to naturalna Konsekwencya pokazuje, że niemógł-
by mieć Młyna.

Przywilej Zarowskiemu na Dożywocie służący wymienia przy Wsi Za-
ścianek, miarkując położenie tej Wsi na Mappie, nie można go
w innym miejscu lokować tylko w klinie za Rzeką Kamionką.

Lieba twierdzi, że Przywilej całą possessyą Zarowskiego położył nad Rze-
ką, a zatem Zaścianek w tym miejscu położonym być nie może;
Na to się odpowiada, że wyraż nad Rzeką nie może się rozumieć
tylko położenie tej rzeczy obok Rzeki; Czy więc Zaścianek z tej
czy z drugiej strony jest położonym, zawsze zgodnie odpowia-
da Przywileiowi, kiedy jest nad Rzeką, nie zaś oddalony od Rzeki

Na wsparcie swego Duktu przywodzili Lieba y Hermanowie różne Do-
kumenta. Działy y Intrumissye, na które odpowiadamy w raz z
Dekretem Kommissarskim, że zbieranie różnych pism zle do Zie-
mi zastosowanych, wygrać cudzey własności nie można, y że
chcąc prowadzić Granice, tak iak prowadzili Lieba y Hermano-
wie, tedyby ich Possessya już odstępnie od własnych Dokumen-
tow nie graniczyłaby z Januszkiewiczami Jeśmanow, lecz z Sta-
rostwem.

Nie należy jeszcze opuścić, że składane od Starostwa Inwentarze, mia-
nowicie 1681. R. Apr: 21. y Manifest 1745. R. 8bra 2. na Wola-
na y Spinka zaniesiony poświadczają o własności Starościńskiej,
którą teraz ustanowiona przecina Granica; Naydostateczniej zaś prze-
konywa Dokument Walickiego w R. 1688. Junij 18. który Grani-
czenie Rzeką Illą naznacza a do ktorej Buchnowiczowi według
teraźniejszego Sądu nie przychodzimy.

Cokolwiek należało do odbicia Dokumentów WW. Lieby y Hermanow
wszystko porządnie dopełnił Sąd Kommissarski, ale że Dukt Sta-
rościński w części za aprobowawszy, wreszcie bez dowodnie uchy-
lił, y grunta Possessjonalne Buchnowskie odjął, w tym ma być
naprostowany wedle założoney od JW. Instygatora appellacyi.

Kategoria z W. Jozefem Xawerym Walickim Starościem Buchnowskim.

W miejscu gdzie o granicę Buchnowszczyzny spor Lieby y Hermanow z
Starostwem Hajeńskim ma się ufatwiać, należy uczynić Sądowi pro-
duktowe doniesienie czyli odpowiedź na pretensyą IP. Walickiego
Starością Buchnowskiego.

Na Sądzie Kommissarskim kiedy rozprawa Dyfferencyina Liebę y Hermanow
z iedney strony, a Ststwo z drugiej zajmowała przymowił się IP.
Walicki wedle Artyk: 65. z Rozd: 4. że ta Buchnowszczyzna na-
leży Iemu Dziedzictwem, a zatem Sąd ostrzegł, żeby pretensyi-
nym Duktem JP. Lieba nie była zmniejszona. Toż samo w te-
raźniejszym do Assessoryi Mandacie powtórzył, iako widzieć do
przypadku Interwencyą na karcie 348. y Mandat czasu łączenia
Aktoratów na żądanie W. Wołodkiewicza konnotowany.

Dla tego wiadomość ta kładzie się na początku, żeby Sąd lepiej mógł być
informowanym, że JP. Walicki nie gdzie indziej y przez Interwen-



oyą, y przez Mandat poszukiwie Buchnowszczyzny tylko w tym miejscu, gdsie Liebe z Starostwem graniczy. W którym miejscu kiedy z własnych Dokumentow IP. Walickiego pokaże się nie być Buchowszczyzna ani Lenna, ani wieczysta, ażeby IP. Walicki, po uwolnieniu Starostwa *processu iuris* odesłanym był z swoją pretensją tam, gdzie lepiej Dokumenta zweryfikować potrafi.

Szczęściem to iest: dla W. Stasy, że przy sprawie ogólnego graniczenia, tłumaczy się razem sprawa *iuris*, gdzie iedno drugim doskonalej wyświecono zostanie.

Trojakiey natury przynosi Ddkumenta JP. Walicki iedne na Dziedzictwo, drugie na dożywocie, trzecie na Lenność, pierwszy rzut oka na tę różną w iedney rzeczy naturę ściągą niepodobieństwo uwierzenia skardze, wszakże gdyby się komu niezdawało że impresją zacieramy Aktorstwo JP. Walickiego, przystąpimy do Dokumentow w podziale do trzech natur stosowanym.

Przywilej Zygmunta igo. noszący datę 1537. Apr. 7. a 1597. Apr. 27. w Trybunale oblatowany potwierdza na wieczność, Listy nadawcze Gasztoldowskie na Ziemi Buchnowszczyznę, Możejkowskią, trzecią bez imienną y trzech Poddanych w Powiecie Haińskim Dymitrowi Walickiemu Horodniczemu Mińskiemu służące.

Przywilej ten na papierze prostym pisany nie na pergaminie podług zwyczaju, mający podpis Zygmunta i. prawie na Przywilejach nie używany, bez zawieszistej lecz na Kustodyi pieczęci, y to weszodku umyślnie wydartej, oblatowany w Trybunale w tych latach w którym Aktow niemasz, dochowany w Oryginalu chociaż Extrakty Iego Trybunalski nie znajduie się, nakoniec w Metrykach nie będący, wszystko to są okoliczności, które w materji zmniejszania się Dziedzictwa Rzeplitej bardziey od Sądu, niżeli od Dożywotnika zważane być powinny.

Krotko tylko nadmieniwszy te słabości Dokumentu, y postępując dalej znajduiemy Dekret Stasy Mińskiego pierwey Stankiewicza potym Tyszkiewicza, który w sporze między Zyllą y Inczykowiczem, a Stanisławem Dmitrowiczem Walickim uznał Aktorstwo Buchnowicz dla Walickiego Dekret ten nosi na sobie datę 1556.

JP. Walicki wnosi do Sądu, że ten Dekret iako iest exekucją Przywileju tak też nie zbitym dowodem Possessy Uiechnie y tak będzie iak żąda Walicki, ale ponieważ, Przywilej nie wymienia ubikacyi, a przecież gdy Possessya JP. Walickiego musiała być na Ziemi, więc szukamy oney z Dekretu.

Zylla y Inczykowicz ustanowili Sprawę przed Starostą Mińskim, o nieśluszne przywłaszczenie Ziemi Buchnowszczyzny *słowa z Dekretu żałowali, oto iż dey on własnoie Seliszne naszoie, uroczyszczom Buchnowicz y Senożatmi, bde dworom iedyt a nam Iecho pustyty nechozet.*

Stanisław Walicki na pewnośc swey Sprawy stawil w zakład Czapkę od 10. Kop groszy Litew. agdy Zołło. y Inczykowicz Czapkę stawic nie chcieli, uczynil odpowiedź ktora się wypisuje z Dekretu. *A Stanisław Walicki odpor czynil, iż deyszo ktoroie Seliszcz pod soboiu derży, y Dworzec swoy maiu, tohdy to iamaiu zadatou, y Listami P. Albrychta Martinowicza Gasztolda, y za Listami Hospodora JKMc. Zygmona y w Zemli Ukropowskoy, ktora mne dana od P. Starosty.*

Z słow nadmienionego Dekretu czytelnemi to probuie się wyrazami, że ubikacya daru Krolewskiego znajduie się w Ukropowicza, ktora y dotąd w części w Jmieniu JPP. Walickich za Rzeką Jllą siedzących a w części W. Poźniakowi wyprzedana znajduie się.

Tak



Tak dociekając *positive ubikacyi* Buchnowszczyzny, dostrzega się jeszcze że już z pierwszego Przywileju, dwie Ziemie, to jest: Możejko-wszczyzna y druga bez imienna w Haynie zaginęły, kiedy o nie ani Inczykowicz y Żyffo iak mieni strona, Szwagrowie Walickiego, ani Walicki wzmianki nie czynili a tym samym bierze się przekonanie że z własności Walickich, odejść za iakowymści Pra-wem musiały.

Druga z tego Dekretu wywzięta się obojętność, że Zygmunt w Przywi-leju nadał podług obwodnicy Mikołaja Mokrzeckiego, słowa Przywileju, *Potwierdzam na wiecznyie czasy tuii Ziemli Buchnowskuii iako stoit w obodnicy merniczoho naszego Mikołaja Mokrzyckoho wy-rażono*, a Stanisław Walicki tłumacząc się przed Sądem Starosty Mińskiego z temiż samemi Gasztolda, y Król Zygmunta Listami mieli one posiadać wedle pomiaru Mikołaja Makowieckiego słowa Dekretu *Ina to List uradowy pokładał, y czytał oneho Hranicu ty-mi słowy iako derżył Wołok 20. y Morbow 17 Pomery merni-zo-bo Mikołaja Makowieckoho, y Listami Woiewody Wilenskoho Przy-wilejami Korolewskoi, do ktoroy to obodnicy, y Peczat moiu przytśnuty kazał przytśno byli Boiare Hospodarskie Stanisław Ma-tusiewicz Wasili Paslak, Bochdan Judyca pisany 1532 Marca 27.*

Król Zygmunt wyraźnie pisze w Przywileju, że wedle pomiaru Mokrzy-ckiego uskutecznione y a Stanisław Walicki mówił na Sądzie że wedle pomiaru Makowieckiego, Król Zygmunt przyniesione do siebie Listy Gasztolda w R. 1537. approbuie, a obodnica Makowie-ckiego w R. 1532. pięcią laty uprzedzająca Przywilej Zygmunta zaświadcza, o Przywilejach Królewskich, ktorych przed Zygmuntem żadnych niebyło.

Wszystkie te zebrane uwagi powinny Sąd przekonywać że złożone Mu-nimenta iako sobie przeciwne nie mogą odbierać własności Sta-rościńskiej, a przynajmiej to już jest nie wypartym, że ubikacya pierwszego nadania Zygmunto-wskiego pokazała się w Ukropowi-czach za Rzeką Jllą.

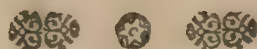
Druga natura z złożonych Dokumentow JP. Walickiego jest dożywotnia y ta prawdziwie należy do Stanisława pod tytułem Buchnowszczy-zny do Hayny Przywilejem reincorporationis Jana Kazimierza przyłączona, o ktorey następna wiadomość.

Mikołaj Sapieha pierwiej Wendeński potym Miński Woiewoda, za Kon-sensem Zygmunta III. dał cessyą na Buchnowicze s. Włok z Za-ściankiem Adamowi Zarowskiemu w R. 1617.

Jakie nastanie natury dożywotniey w Buchnowiczach oddzielnéy od Ststwa Haieńskiego exekwowane było przez lat kilkadziesiąt w kilku-na-stępnie głowach z Jmienia Zarowskich.

Uwiedomił w Produkcie swoim Walicki, że do odnowienia Akto-rstwa w Buchnowiczach Zarowskiemu pomogło iakieś po Wa-lickich Pokrewieństwo, ale gdy w Konsensie Królewskim te-go nie znaydujemy, a Ststwa też w Sukcessyi nie biorą, da-ruie JP. Walicki, że tey Relacyi historyczney, iako bez fun-damentu uroszczoney wierzyć nie podobna.

W ciągu Possessyi Dożywotniey Janusza i Anastazyi z Sołtanów Za-rowskich, Gabryel Rymszewicz Wilejko, otrzymawszy od Króla Konsens ad agendum zapozwał do Assessoryi Zarowskich, a Sąd Królewski dwoma oczywistemi Dekretami, iednym R. 1642. drugim 1644. Febr. 6. dnia, został odsądzony, a Zaro-scy przy approbowaniu Natury Dożywotniey w Buchnowszczy-znie utrzymami przy Possessyi. Słowa Dekretu: = Na do-



wód tego, Dekret Extratem wyżej pomieniony, ukazywał. Ku temu przy innych Dokumentach Listy nasze: ieden R. 1641. drugi R. 1642. któreśmy pozwanych Zaroskich przy pomienionych Dobrach Buchnowicze nazwanych, po śmierci Ur: niegdy Adama Zaroskiego, do Dyspozycji naszej przypadłych Prawem Dożywotnim zachowali.

Dotąd kiedy z Przywileiów nie nabierał przekonania JP. Walicki o Dożywotniej w Buchnowiczach Naturze, przynajmniej trzeba wierzyć Dwom Dekretom oczewistym, których powaga Konstytucyami obwarowaną nie może ustępować Pretensyi JP. Walickiego.

Koleiż lat przyszło Sstwo Haięskie do Jerzego Littawora Chreptowicza, który Jus Communicativum Zonie swej z Kimbarów od Panującego natenczas Jana Kazimierza wyprawując w Roku 1666. znowu przynosi dowód: że Buchnowicze Dożywotnie, iako Awuls od Sstwa Haięskiego odłączone, powróciły do swojej pierwiastkowej Natury, i już oddzielna Natura Buchnowicz zakończyła się.

Po tej Dacie lubo pokazuje się Przywilej dożywotni Kazimierza Zaroskiego, ale czy był w Exekucyi, czy nie był, nie wiadomo, a w obydwóch zdarzeniach Natury dożywotniej nie odmieniając w terażniejszej Sprawie Zysku JP. Walickiemu nie przynosi.

W Roku 1697. Krzysztof Walicki Dziad procedującego, wziął Przywilej od Augusta II. *in Sequelam*, niby Przywileju Oycu swojemu Andrzejowi Januszowi Walickiemu, od Króla Jana Kazimierza wydanego, utwarzając w Buchnowiczach Prawo Lenności. Po zgasłym iakby Jmieniu *de Lumbis* Zaroskich.

Dla czego Przywilej pierwszy Andrzeja Janusza Walickiego exekwowanym nie był, łatwo zgadnąć: że był wzięty pod tytułem Lenności, na Dobra Dożywotnie przeciwko Prawu w Possessyi natenczas Chreptowiczów będące.

Szczęśliwszy w obrotach Syn iego Krzysztof Walicki, a może bardziej po zeyściu Chreptowiczów, w czasie wydającego się drugiego Przywileju, uskutecznił Exekucyą Prawa Lennego w Dobrach Buchnowiczach w R. 1698. przez Intromissyą Woźnego, że Exekucya ta, gwałtownie nastąpić musiała bez poprzedzających solenności z Prawa rekwirowanych, dowodzi to Intromissya dwóch Woźnych, iakoby przy Dworzaninie Zarowskim była czyniona.

Wiadomo jest każdemu Prawo o Lennościach uniwersalne, że do Dobra Lennych, nie Intromissya Woźnego stanowi Possessyą, ale podanie Dworzańskie za Listem Królewskim do Podskarbiego, a Podskarbieńskiemu do Dworzanina pisanem.

Nie składa JP. Walicki, ani Listów Królewskiego i Podskarbiego, ani też Podania Dworzańskiego, a zarzuty tych Dokumentów nie można przypisać czasowi, który Oryginalny Przywilej od 1537. Roku, JP. Walickiemu od zbutwiałości nawet przeciwko naturze rzeczy dochowawszy, ocaliłby zapewne i te późniejsze munimenta, gdyby one kiedykolwiek były.

Był, albo nie był w Possessyi Krzysztof Walicki za tym Prawem nie wiadomo, to tylko jest pewnym: że w Roku 1722. i 1724. o Expulsyą na Sstę Wasilewskiego zaniósł Processa.



1722. *Junii 19.* Proces pierwszy skarży o odjęcie Gruntu Buchnowszczyzny Lasu i Sianożęci, iakoby na dniu 14. *Junii* dopełnione. Drugi: *w Roku 1724. Maia 13.* bez wyrażenia czasu Zaboru w skardze swojej, te ma wyrazy: = *Iż Obżałowany — mając Sstwo Haięńskie — in contiguitate z Maiętnością Załuiącego Buchnowicze nazwaną, — nie mało Załuiącemu Gruntów, Lasów, Sianożęci, zabrał.* Trzeci w dni siedm, tak pisze: = *Iż co Obżałowany w Roku przeszłym 1723. Junii dnia 14. z Gruntów, Lasów, Sianożęci, Buchnowicz nazwanych, Expulsa — i one nulliter do Starostwa przyłączymy.*

Nad te trzy Processa, już więcej śladu skarżenia się nie masz, aż do terażniejszego *Juris Kwezytora*. Wszelako kombinując te trzy Manifesta znaleźć prawdy nie można, ieden mieni być *Expulsa w Roku 1722. drugi w Roku 1723.* a wszystkie przynajmniej zgadzają się na to, że z całego funduszu nie jest uczyniona *Expulsa*, tylko z Gruntów, Lasów, i Sianożęci.

Ztąd się wnosi: że jeżeli Waliccy mieli iakową Dziedziczną za Przywileciem Zygmunta, dobrym, albo niedobrym, *Possessa*, z oney nie są wypędzeni, Sstwo nawet i ostatnie skargi Walickich, nie obwiniają o odebranie fundum Maiętności Buchnowicz, tylko *ex Contiguitate*, Gruntów, Lasów, i Sianożęci.

W tym Punkcie byłaby Sprawa tylko *Dyfferencyina*, iako i teraz mają Waliccy od Ukropowicz, gdzie pierwszy Przywilej przeznaczają Ubikacją Możeykowszczyzny, Buchnowszczyzny.

W dowód *Exekucyi Dziedzictwa* za Przywileciem Zygmunto-wskim, składa JP. Walicki *Zamianę Sołomereckiego Ssty i Makowieckiego Pomierczego, w Roku 1589. Xbra 10. dnia.* Takż w Oryginalie oblatowanym bez *Extraku*.

Do iego ważności należy donieść Sądowi z troskliwości *Instygatorskiej*, że ma na sobie Pieczęć nieznaną, co do Herbu, ale tylko z Hełmem bez Mitry. Wiadomo jest Publiczności, że Dom Sołomereckich, był Xiążęcym, a iako wrodzona jest Człowiekowi szlachetnemu Ambicya, używać Znamionów swojej Rodowitości, tak wnosić należy, że Pieczęć Domu Xiążeczego Sołomereckich była pod Mitrą.

Druga okoliczność: na teyże *Zamianie* Podpis znajduje się Mikołaja Makowieckiego Miernika. Jeżeli dać wiarę temu, co Walicki w Dekrecie przed Sstą Stańkiewiczem wnosił, i pokładał Obwodnicę z Podpisem Mikołaja Makowieckiego, w Roku 1532. datowaną. Tedy między pierwszą Obwodnicą, a drugą *Zamianą* upływa lat 57., a kombinując: że do doskonałości w Sztuce Mierniczey, nie przychodzi się w latach dziecinnych, tedy pokazuje się: że Makowiecki przy *Zamianie* Roku 1589. musiał najmniej lat mieć 80.

Liczba lat tych i wieku, jest podobna, że żyć można, ale gdyby w tym wieku pracowite Miernika exekwować, powołanie, to nie zdaie się być podobieństwem, zwłaszcza: że Podpis na *Zamianie* 1589. R. pokazuje się być szerszweyszej ręki, niżli ośmdziesiąt-letniego Starca.

Te uwagi do przekonania Sądu, krótko nadmienwszy: przystępujemy do samey *Zamiany*. — Wasil Matwiejewicz Zyla i Stanisław Walicki, wzięli *Zamianę* półpięty Włoki, i Morgów



20. Niemniej Ogródek Niczyporowski, półtora Morga nad rzeką Sliżanką.

Kombinując tę Zamianę w R. 1589. nastąpi, z poprzedniczą Zamianą Okuliczów w R. 1551. Datt: przez W. Drozdowicza złożoną, zdaie się: że nie ma różnicy; równie albowiem Drozdowicz jak Walicki, składają wielosć Zamiany, to jest: półpięty Włoki, Morgów 20. i Ogródek Niczyporowski.

Granica Zamiany Drozdowiczowskiej, jest nad rzeką Sliżanką, podobnież Zamiana Walickiego, stosuje się w swoich wyrazach, gdy pisze: *— Półpięty Włoki Odmenu podle Hranicy Pana Stanisława Walickiego Buchnowicz Zemińskich Haieńskich, aż do Hranicy bocznoje Wołok Seta Oleferowicz... Prydaliemo... Morhow 20... Hranica tych 20. Morhow ze Wschodu Słońca, końcami aż do Hranicy Zylańskie, bokom aż do hranicy Wołok Seta Oleferowicz na Południe, drugimi końcami aż do rzeczki Sliżanki do Zachodu Słońca drugim bokom do ich własnych Zemel Otczyznych Buchnowicz i Zylicz na Północy. A któmu prydaliemo po drugoy storony rzeczki Sliżanki Zemi Niczyporoskie, Oborodok półtora Morha, na ktoroiuż Zemu im obudnom po oboich storonach rzeczki Sliżanki daliemo sey Nasz Kwit.*

Nie może być wypartym z konfrontacyi tej Zamiany, że Pretensya JP. Walickiego, opiera się na JP. Drozdowiczu, i aczkolwiek wspomniane są Buchnowicze, wszelako to rozumieć się nie może o Buchnowiczach Starościńskich, do których wedle tej Zamiany chcąc przygraniczać, trzeba zupełnie znieść dziedziczne Possessye Eynarowicz, Sieliszczu, Olchowca, Januszkowicz, i Jakubowicz, JPP. Jeśmanów, Lieby, Hermanów i X. Szabłowińskiego, a dopiero przez dwie mile cudzey dziedzicznej Possessyi przystąpić do Buchnowicz Starościńskich.

Trzy zatem Natury Buchnowicz wprowadzone do Sądu przez JP. Walickiego, nie mogą uszczuplić Aktořstwa Rzplitey, pierwsza Natura Ziemska została się w Ukropowiczach, jeżeli można wierzyć Przywileiowi, i ta dotąd w Possessyi JPP. Walickich i Poźniaka zostaje. Druga Dożywotnia inkorporowana do Starostwa Haieńskiego, ani pod Prawo Dziedzictwa, ani pod Prawo Lenności podpadać nie może. Lenność albowiem utworzona przez Walickiego po zeyściu, iakoby Zarowskich ostatnich Lenników upada, kiedy się dowodzi, że Zarowscy nie Lenność, lecz Dożywocie posiadali. Trzecia Lenna powyższym tłumaczeniem się zupełnie zgasza.

Próżno używano ze Strony Walickiego Traktatu Unii, i licznych Praw Possessye Przed-Uniowe Ziemiańskie zabezpieczających, bo gdy przed Unią Natura Lenności w Buchnowiczach dowieść się nie może, a po Unii ścieśniony Szafunek Królewski Natury Dożywotniej w Lenną przeistacza, nie był mocnym, przeto wszystkie trzy Natury znikczemniać przez wzajemną Dokumentów Kontradykcyą.

Nie składa Walicki Processów, ani żadney skargi iakimby sposobem z Dziedzicznego, za Przywilejem Zygmunrowskim posiadania Poprzednik iego był wybity, a późno nastąpił Manifest R. 1722. i 1724. gdy szczególnie poświadczają o ucierpianych Zaborach *ex contiguitate*, nie zaś o *Expulsi ex fundo*



do Maiętności, Proceder takowy nie może być stósowany do Aktorstwa, lecz do Dyfferencyi.

Gdyby zaś twierdził JP. Walicki, że Ukropowicze w innym, a Buchnowicze w oddzielnym miejscu są nadane, więc w tym Punkcie stawiając przy Zamianie 1589. R. pokazujemy Ubikacyą nad rzeczką Sliżanką, między Wsią Zyliczami i Olifierowiczami, to jest: na Possessyi W. Drozdowicza.

Z tych wszystkich dowodów wysledza się nakoniec, że JP. Walicki zbieranemi, i do różnych Ubikacyi należącemi Dokumentami nie dobrze trafia do Buchnowicz Królewskich; A zatym Sąd Nayaśnieyszy po uwolnieniu JW. Instygatora, a *Processu Juris*, raczy odesłać JP. Walickiego, do JP. Drozdowicza, oraz do JPP. Walickich w Ukropowiczach; oraz odesłać do W. Lichodziejewskiego Horodniczego Mińskiego, który Przywilej Lenności na Buchnowicze eksportowawszy, Manifestem JP. Walickiego, w Roku 1776. Januarii 10. Dnia jest zaskarżony; Niemniej ukarać *Pœnis Evocationum*, i Expensami Prawnymi na Rzecz W. Wołodkowicza.

Kategoria z WW. JPP. Walickimi, Poźniakiem, i X. Cydzikiem.

JPP. Waliccy, wraz z dalszymi Ukropowicz Uczestnikami, obwieśli Granicę swą zgodnie z Sstwem rzeką Jllą, aż do wpadu w rzekę Ożwinicę. Nie masz o to Kwestyi, tylko o wstęp do Jeziora dzikiego, do którego, że równie i Poźniak Pułkownik Oszmiański, rości Pretensye, przeto z rozważenia Dokumentów, taka jest Konkluzya:

Wstępy i wchody nadał Monarchowie do Ziem Starościńskich, wstępy i wchody nie mogą być nadane tylko przodkuią, i o takich wstępach konkluduje *Statut Art: 32. Rozd: 10.*

Ze Waliccy i Poźniak, nie mają żadnego nadania, iuż ta jedna racya zdolna jest usunąć obydwie Strony, tym bardziey, że obydwie Strony żadnego używania nie dowiedli przez Examina.

Przynoszą wszakże JPP. Waliccy Prawo od siebie pierwey Niewiarowskiemu, a od Niewiarowskiego sobie nazad wydane, w którym, tak przedając Ukropowicze, iako też odkupując, wstęp do dzikiego Jeziora pomieniony. A ściśle examinując sami Waliccy, dla siebie zaświadczyli nadanie wchodów, nie zaś żadne Dokumenta.

Podobnież W. Poźniak z Inwentarza Hieronima Walickiego, w Roku 1688. Marca 16. dnia nastęlego, vidimatim produkowanego, dowodzi należność Łąki Łuhawicy Duktem swoim zajmując, nietylko Łąki dziedziczne Sołdzieniewskie przy Moście garbatym, ale Grunta, Zarośle, i Sianożęcie Starościńskie Włók 12. Morgów 23. Prętów 141. prócz Sołdzieniewskich.

Ku wsparciu tego Zaboru Most na rzece Jli, drogę i Uroczysko Łuhawicę ukazywał, ale wszystko w tak odmienney postaci, że cale co innego znajdowało się na Ziemi, i różniło się od iego powieści.

Przekonały Examina i odwieczne od czasów niepamiętnych używanie, że w miejscu przez W. Poźniaka okazywanym: ani Łuhawicy, ani

ani Drogi, ani Mostu na Jlli nie było, a Sąd Assessorski, gdy w tej mierze, oczami Sądu Kommissarskiego, na Examinach polegającego, patrzeć musi, zwłaszcza przy tak wyrażonym Poddanych Starościńskich Juramencie, raczy uchylić żądanie W. Poźniaka do Łukawicy, a razem z JPP. Walickiem do dzikiego Jeziora stosowane.

Dowody zaś, które W. Wołodkowicz jako Dziedzic Sołdzieniewicz składał, są te: Jhnat Pożaryski Chotkiewicz Dziedzic Części Sołdzieniewa schodząc z tego Świata, Hrehoremu Wańkiewiczowi Testamentem w R. 1603. Marca 24. dat: a 1604. Marca w Grodzie Mińskim oblatowanym, zapisuje swoje Dziedzictwem z wyszczególnieniem Gruntu i Łąk: *== W słowach ad casum Bołoto nad rekoju Jllou maży Hruntemi Haińskiem.*

W Roku 1618. 8bra 5. dat: a 1619. Januar: 11. w Ziemstwie Mińskim przyznanym Prawem Hrehory i Cecylia Zwieczynianka Palczewscy zbywając Sołdzieniewicz Janowi i Annie Pawłownie Choieckim, Sianożęcie tak opisują: *== Sianożęcie wszystkie nad Jllą rzeką nasze własne, między Sianożęciami z iedney strony Sianożęci Królewskiej do Hayny, a z drugiej strony Sianożęcie Kocielskie do Plebanii Haińskiej.*

1705. Judii 16. Przy wieczystey Przedazy od Oborskich Winklerom na Sołdzieniewicz wydanej Oryginalny Inwentarz w czasie oblatowany poświadcza, co do Sianożęci: *== Osobliwy Łuk Sianożęci nad rzeką Jllą nazywająca się Choieszczyzna.*

Wszystkie te Części Uczestników Sołdzieniewskich, zeszyły do iednego Dziedzictwa W. Wołodkowicza, a wyrazy powyższych Dokumentów kombinując z Ziemią, gdy Łąki nad rzeką Jllą, z iedney strony od Sstrwa, z drugiej od Kocielswa graniczą, gdy tym sposobem zweryfikowany Dokument z Ziemią, Possesją aż dotąd nieprzerwaną wsparcy, i ieszcze nad potrzebę nawet Juramentem ewinkowany, Sąd Kommissarski w tym Punkcie domierzył istotną Sprawiedliwość, od której że W. Poźniak appellował, ma odnieść ieszcze w Zysku osobne kary wedle Konstytucyi 1764.

Walicy zaś Appellacyi od Dekretu nie założyli, lecz szczególnie w lat 2. po Dekrecie zanieśli Manifest, który że Dekretu obalać nie może, a JPP. Walicy przeciwko Dekretowi do Assessoryi przychodzą, mają być ukarani Penami ewokacyinemi.

Co do Łąki Puniszczcze zwaney. Starostwo ma Prawo do niey, polegając na Inwentarzach, które świadcząc o iey należeniu do Hayny, świadczą razem być uzurpowaną przez Plebanów Haińskich.

1681. Apr: 23. pisany, a 1738. oblatowany, świadczy: *== Sianożęć za rzeką Jllą wielką, gdzie przedtym Punia Dworna stała, po Czarny Ruczay.*

Drugi Inwentarz w Kommissyi Prowincjonalney zaprzysiężony, a Datą poślednieyszy, to iest: w R. 1738. o tej Sianożęci, te ma wyrazy: *== X. Pleban Haiński Sianożęci za Horełym Dembem, za rzeką Jllą po Czarny Ruczay, gdzie quondam Odryna Dworna stała, na wozów sto excepto zarośli uzurpuie, o co Proceder prawny.*

Ze za takowemi Inwentarzami do Sianożęci Puniszczza od Pani, czyli Odryny tam byłey, i tak nazwaney, między rzekami Jllą i Czarnym Ruczajem położoney, dobrze przystosowano ubi-
kacyą, to nawet w Kwestyą nie wchodzi, Ale

❁ ❁ ❁

Ale Stante Litigio między Statem a Xdem iak świadczy Inwentarz, W. Pożniak z X. Cydzikiem w sporach Granicznych opisawszy się na Kompromiss przez wyrok zyskał przysądzenie tej Łąki dla siebie w R. 1777. Augusta 16.

Nie wchodził do tego Kompromissu JW. Instygator, y nie będąc na Sądzie iako sobie nie właściwym przegrać własności Starościńskiej nie mógł, podobnież X. Cydzik o cudzą rzecz rozprawować się nie miał mocy, aczkolwiek zatym ważność Sądu Polubowego jest nie poruszona, gdy jednak strona w opis nie wchodząca, ani rygorowi jego, ani Dekretowi Kompromissarskiemu ulegać, nie jest obowiązana, a Dekreta między dwoma na szkodę trzeciego iako Kondyktowe, Konstytucya 1764. obala; Przeto Sąd Krolewski, podniosszy sentencyą Sądu Kommissarskiego, raczy przywrócić Łąki Puniszcze do Starostwa.

Kategoria z IPP. Pieslakami od Domaszow skończyła się na Dekrecie Kommissarskim nie appellowanym.

Kategoria od Koszczyc z JPP. Juryewiczami.

JPP. Juryewiczowie pozwani na Sądzie Kommissarskim stawali o suspensę do wzrostu lat, która że w zaczętej z Oycem Ich Sprawie podług Art. 6. z Rozd. 8. została uchylona, Sąd Kommissarski dopełnił w tym sprawiedliwość y potym z niestawiającemi zapisał podług Art. 13. z Rozd. 9. wedle Duktu strony powodowej wyrok

Ze zaś po promulgacyi Dekretu, od niestawiających przyjął appellacyą dopełnił w tym omyłkę przeciwko Prawu.

Sąd Assessorski poprawiając omyłkę, raczy utwierdzić Dukt Starościński, o którego słuszności ręczą Prawa w Produkcie wypisane.

Kategoria z JP. Szwańskim.

Zamiana Sołomereckiego Stsy Haińskiego y Paleckiego Miernika w R. 1530. 7bra 7. szrodkując do ustanowienia Granicy między Starostwem a JPP. Juryewiczami kończyć determinnie tęż Granicę, przy Kopcu narożnym w Lipowym Kuście przez słowa: *aż do Mszaryny y Bołotka karszowałto a od tobo Bołotka y Mszaryny do Kopca w Lipowym kucie usypanobo, w którym Kopcu y kucie znamiona swoi poczynili tak Lude Hospodarskie iako y Koszczyckie*

Weryfikując ten Dokument Starostwo pokazało błotko sub Nro 241. y z tamtąd w prawą załamawszy się doprowadziło do Kopca. Figura jego ręczyła za dobrocią, ale Sąd otworzywszy nie znalazł znamion, y uznał za nikczemy; około iakowey intencyi Kommissarskiej, krotka uwaga; Zamiana Sołomereckiego y Paleckiego w Roku 1530. determinuje ten Kopiec z znamionami, ale nie wyraża z iakimi, być może, że znamiona te z nietrwałych rzeczy wtenczas poczynione, wiek wytrawił długim czasu przeciągiem, iaki przez lat 256. upłynął, ale kiedy Kopiec in existenti znalazł się nie poruszonym, a o dobroci onego examina poświadczyły, Sąd Kommissarski powinien był uznać za piętę.

Zważyé ieszcze należy Dekret Marszałkowski w Roku 1785. między JP. Szwańskim a JPP. Plewaką, Jnczykiem Pieslakiem y dalszemi Dobr Ziemiach uczestnikami zapadły; który tenże Kopiec za termin między Jchmościami naznaczywszy, onego z raty przygrani-



czenia Stawa Haieńskiego nie otworzył, tylko niedaleko od niego usypać determinował swoy Kopiec.

Wszystkie te dowody przekonywają o dobroci Kopca, do ktorego ieszcze przydaia Włóścianie Starościńscy Jurament.

Od tego terminu narożnego Kopca w Lipowym kuście prowadziło Ststwo Staroświeckimi ścianami, Kopce nawet nie tykane znajdując y biorąc się do przysięgi.

JP. Szwanski przeciwnie pokazał przedaź od Krasowskiego sobie służącą w Roku. 1739. Marca. 21. dnia wydaną z ograniczeniem Kopcow przez Krasowskiego posypanym.

Starostwo, ktore przy Graniczeniu nie było, traćć nie może swoiey własności, y chociaź przez nie zmanifestowanie tego postępk, racya przemilczenia wzięta iest do Dekretu, mógł w tym być kondykt albo zezwolenie W. Wołodkiewicza, ale JW. Instygator iako Stróż całości Dobr Rzeplitey nie iest ani w znowie ani w przemilczeniu. Dawność albowiem y do Granic wedle Statutu y między Dobrami Krolewskimi a Ziemskimi wedle Konstyt. 1581. y 1588. R. niesłuży.

Sąd zaś na dobroć Prawa Krasowskich wezwał Art. 1. z Rozd. 7. że Prawo przyznane poruszonym być nie może; ta racya służyłaby szczególnie Szwanskiemu przeciwko Krasowskiemu, ale nie przeciwko Stswu, ktore w tym Prawie ani zysku ani straty mieć nie mogąc, mowi tylko, do Granic nie właściwie przez JP Szwanskiego zajętych.

Kategoria z JW. Tyszkiewiczem Kasztelanem Zmudźkim od Kuziow y Łobozy.

Prowadził Dukt swoy JW. Kasztelan zabierając sznury Starościńskie oraz Zaścianki y niwy Drabowszczyznę Pohustowo, Podubienkę y Koziachrypty, a to szczegulnie na mocy Dekretu przez Podkomorzego Kaweczyńskiego między Tomkowiczami dzielnego w Roku 1646. Apr. 24. oraz Manifestu 1771. R. już w ciągu kłotni a zatym ad casum zamiesionego.

Zle zweryfikował Dekret na gruncie iak świadczy Akt Kommissarski, a Dukt swoy bardziey nie ważnym pokazał, kiedy Dekret Kaweczyńskiego między Tomkowiczami zapadły w przypieraniu gruntow Łoboziańskich do Starostwa Kopcow sypać nie mógł tylko Granicę poświadczył.

Przecina JW. Kasztelan y ze wszystkim znosi grunta Starościńskie opierając swoje Granice do Rodziejcz WW. Proszynskich, ale Dukt iego odbiia się Dokumentem Rodziejczkim to iest: Prawem wieczystym od Jerzego Zyłkowskiego, Danielowi Proszynskiemu w R. 1666. Junii 25. dnia pisany 1668. R. 9bra 17. dnia w Grodzie Mińskim Aktykowany.

Granice Dekretem Kaweczyńskiego poświadczoną weryfikując Poddani Starościńscy, pokazali ścianę starą, y używalne swoje sznury ztamtąd prowadzili używaniem aż do Sianożęci y gruntow possessyonalnych Drabowszczyzna Koziachrypty przy Brodzie u Kochanowa aż do Rzeki Hayny wpierające.

Inwentarze Starościńskie y Dekret Assessorski w R. 1726. 9bra 23. dnia poświadczyły, nayprzod należność do Starostwa, potym iako to Dekret Assessorski, że Inczyk y Tomkiewiczowie grunta pierwiej od Starostwa naymując, potym sobie przywłaszczyli; nakoniec Manifest w R. 1770. 7bra 17. dnia o gwałtownym pojęciu Zboza na Gruncie



cie Starościńskim JW. Tyszkiewiczza zanieiony znalazł Sąd Kommissarski rzetelnym.

Wszelako wszrodku Duktu Granicę przez Ststwo używaniem odprowadzoną mało co sprostowawszy, nakazał na pewności przysięgę Chłopom Starościńskim, a koniec y początek w znacznym zamiarze używalnością, Dokumentami, y examinem wsparty, przysądził JW. Tyszkiewiczowi bez Juramentu, chociaż in Contra Poddani Starościńscy zabierali się do przysięgi.

Nową jeszcze na Sądzie teraz wnosi kwestyą JW. Tyszkiewicz, to iest: uczestników swoich Wyszyńskich do Komportacyi Dokumentów pożywając, żąda zatrzymania Sprawy do Ich konwikcyi.

Nie wolność tej proźby, a zatym podanego do łączenia wpisu usprawiedliwia się z Konstyt: R. 1764. Prawo to chce mieć, żeby Sprawy po appellacyach bez wprowadzenia nowych rzeczy, y bez Dyllacyi ostatecznie kończone były.

Wyszyńscy komportacyą Dokumentów przez JW. Tyszkiewiczza żadaną nie wesprą Iego Duktu kiedy Dokumenta te nie składane w mnieyszym Sądzie, po appellacyi w wyższym brane za dowód być nie mogą y wedle Prawa nie powinny.

Co do Spraw uczynkowych Inkwizycyja w tym punkcie z dobrowolnego stron zgodzenia się, expedyowaną nie była, ale nie mógł wyprzeć na Sądzie Kommissarskim JW. Tyszkiewicz iż Zyto Poddanych Starościńskich na ich własnym gruncie, pożęto. Sąd Kommissarski takową gwałtowność y zabor żyta poświadczywszy, wedle przysięgi na szkodzie Chłopow wskazał bonifikacyą, przez JW. Kasztelana, y do poty Sąd zachował się wedle Prawa. Ale że pen wiolencyinych nawiązek nie Sądził, że Gruntu od IW. Tyszkiewiczza Ststwu przysądanego Włok 3. Morgow 12 P. 70. użytkow powrócić nie nakazał, Sentencya takowa przeciwko Prawu y sprawiedliwości ustanowiona, appellacyą IW. Instygatora y W. Wołodkiewiczza obniesiona zasługuie na skassowanie.

Kategoria z JPP Liebe y Hermanami od Zwierzynicz y Słobody.

Łąki po nad Rzeką Hayną w spokojney Possessyi Starostwa będące zakwestyonował JP. Liebe mieniąc być należnością swoją do Murowanego Dworu Tę własność lubo wspierają Inwentarze przy nieparuszoney Possessyi, nayspewniejszym dowodem być mające, iednak JP. Liebe stiwając z Działem nadto młodym bo 1704. Roku między JPP. Cedrowskimi poprzednikami swemi postanowionym poważył się nastąpić y na powagę nie zaskarżonych Inwentarzy Lustratorskich Starostwa Haińskiego, y na Possessyą za takowemi Inwentarzami exekwowaną.

Dział ten kładnie Łąki Cedrowskich między Eynarowiczami Czysem bfo-tem do Rzeki Hayny; Gdyby wierzyć temu między Cedrowskimi działowi tedy biorąc obszerność od Eynarowicz do Rzeki Hayny, Łąki te nie zmiernie rozległe, święcey mili zajmowałyby, co iest nie podobnym, powtore Rzeką Hayną przerzgnawszy Łąki Starościńskie, płynie jeszcze dosyć daleko własnymi Łakami y gruntami Libniskimi ku Wsi y przez Wieś Zwierzynicze, kombinując zatym Dział Cedrowskich z Ziemią, można zawsze bez zajmowania Łak Starościńskich znaleźć y zgodzić tę z Dokumentem ubikacyą.

K

Pro-



Proźno Lieba Łak Działem 1704. wyszczególnionych poszukiwie n Starostwa, kiedy one przez ubikacyą, dowiedzione ma pod sobą; Przeciwnie Starostwo przy Inwentarskich opisaniach dowodzi, że zupełną ma Possessyą aż do Rzeki Hayny, na tey podobnież Stronie, obydwu końce pod Nrem. 213. y 214. wedle zaznaczenia małemi Linijkami na Mappie dzierżeniu spokojnemu ulegają, a Lieba we środku w dalszy się, lubo obręb nadweręża, iednak gdy bez dowodu przywłaszczać pokazuje się wedle zaniesionych od Starostwa Manifestow, Sąd ma go oddalić.

Równie Sianożęć Pikulewsczyzna iako własność Starościńska poświadczona Inwentarzami, y ubikacyą swoią pod Wsią Zwierzynicami okazana, lubo nie mogła być zaprzeczona, znalazł przecie Sąd Kommissarski nowy sposób odsunięcia od tey własności Starostwa, kiedy pretextem zniesienia Szachownicy przeniósł pod Ner: 216.

Zamiana takowa ani z Prawa, ani z dobrowolnego Starostwa poddania się nie była wolna Sądowi Kommissarskiemu, tym bardziej ieszcze nie wolną, ażeby sposobem zamiany odjąć Łakę użyteczną, a nadać całe podług y nikczemną iak uczynił Sąd Kommissarski, nakazać raczy Sąd Krolewski albo Łakę Pikulewsczyznę w naturze podług właściwej przywrócić ubikacyi pod Zwierzynicami, albo też wrócić zamienić dobroci.

W dalszym swym Dukcie od Zwierzynicz y Rowiaczyna WW. Liebowie y Hermanowie zabierali znaczną obszerność Ziemi z pod używania Starościńskiego, pod pretextem niw swoich Zwierzynickich.

Kiedy Dział wyżej datą wspomiany niwy te wewnątrz Possessyi Jmciow kładąc opisał onych leżenie, przy Rzece Czarnomotynce Uroczysku Deńcowym y Gorze Lenkowej, podług opisu tego to Działu, trzeba szukać Znamion naturalnych Rzeki y Gory, a ubikacya Niw przy tych miejscach pokaza się niezawodnie.

JP. Lieba Rzekę Czarnomotynkę lokował w gruntach Plebanii Haięńskiej, a nie dochodząc do Rzeki znalazł Scianę odwierzną dzielącą Grunta Starościńskie z Plebańskimi, gdy tak widoczney Sciany przeysć nie było podobna, od niey zatym zacząwszy prowadził mylny Dukt swoy idąc wszędy Possessyą Starościńską.

Na okazanie mylnego Duktu dosyć byfoby powiedzieć, że gdy Niwy Zwierzynickie leżeć powinny nad Rzeką Czarnomotynką, a Lieba do tey Rzeki onych nie dopiera, więc Duktu swego nie weryfikując z Dokumentem dowodzi onego nikczemność; Sąd zaś Kommissarski daleko większą znalazł w nim niedostateczność, bo z examinow odkrył wiadomość, że ani Czarnomotynka, ani Deńcow ani leżowa Gora w gruntach Starościńskich nie znajdują się, zniosłszy idno, upadać musi drugie, kiedy nie ma Czarnomotynki, kładzione w gruntach Starościńskich Niwy Zwierzynickie, nie być muszą podobnież.

W tym miejscu JP. Lieba nową przeciwko Prawu przynosi kwestyą naganiając Sądowi Kommissarskiemu że przekonanie swoje opierał na examinie Poddanych.

Statut Lit. w całym Rozdziale 9. Process Podkomorski opisując, każe szukać prawdy w terminach Granicznych z powieści Ludzi dobrze wiadomych; ściśle to Prawo exekwował Sąd Kommissarski, a Lieba nazywa Baieczną powieścią Chłopow.

Daruie my tę nie wiadomość Prawa JP. Lieba iako Cudzoziemcowi ale gruntu darować nie można, ktorego że y Sąd Kommissarski uszczuplił prosimy nakazania powrotu.

Dalsza ieszcze pretensya WW. Lieby y Hermanow do Gruntu Starościńskiego pod tytułem Symonowsczyzny Sołonej Łuży Rowiaczyna y Sta-

❁ ❁ ❁

Stasiowszczyzny zastosowana, Niwa Symonowska nad moc Dokumentu zamiennego w nieprzyzwolitej poszukiwana Ubikacyi uchylona została Dekretem Kommissarskim; Ubikacya, oney nie traśli WW. Liebowie lokując nie właściwie, która że przy Redukcie Starościńskim to jest: przy byłych niegdys gruntach Prezbiterowskich, ku Wai Słobodzie jest położona, odwołujemy się do examinow.

Granica od Niw a Sofony Łuzy jest wyprostowana Sądownie, z różną na obie Strony Bonifikacya.

Co zaś do Stasiowszczyzny i Rowiaczyna, te i z nomenklatury, i z istotney Ubikacyi mając u siebie Liebe, napastnie przychodzi do Starostwa.

Manuskrypt JX Lubienieckiego, nie może być Powodem, aby polegając na nim Sąd, miał dawać Rowiaczyn w tym mieyscu, w którym go takie niemasz. Tym bardziey kiedy Dokument Szezechley-skiego oprowadzoną Duktem Lieby inniemanego Rowiaczyna Ubikacya znosi, *jako widzieć go i czytać.*

Inwentarz 1738. opisuje Rowiaczyn Królewski, a Sąd Kommissarski ująwszy się Manuskryptu X. Lubienieckiego, domowy ten Pamiętnik Historyczny, przeniósł nad Inwentarz Lustratorski.

Ku temu. Grunta Choieczyna, Proszyńszczyzna, i dalsze w Stasiowszczyźnie położone, należące do Dziedzictwa Sołdziejewicz-a Interwencya do Dekretu podana, obięte, podług Dokumentów Sołdziejewiczom służących, leżeć powinny przypierając do Rowiaczyna Królewskiego.

J.P. Liebe znosi całkiem Rowiaczyn Królewski, który, że być powinien przy Starostwie, zapewnia Inwentarz, i że w mieyscu poszukiującego się Rowiaczyna przez Liebe leżeć powinno przekonywał, nadewszystko Dokumenta Sołdziejewskie.

Akcye uczynkowe na wzajem wypłynione obięta Inkwizycya, która, że jest właśnie duszą w Sprawach uczynkowych, a Sąd Kommissarski niezupełną na Liebe i Hermanach domierzył Satyfikacya, raczy Sąd Królewski stosować do Inkwizycyi, i zawartych w niej świadectw, ukarać W. Liebę i Hermanów, przez szczególność za każdy gwałt, Wiolencya, nie tylko powrotem szkody, lecz nadto wskazaniem gwałtu pospolitego, nawiązek sowitych, i Pen wiolencyinych.

Kategoria z JPP. Proszyńskiem.

W czasie Konstytucyi nazywającej Sąd Kommissarski na rozpoznanie sporów z Starostwem, był Dziedzicem Rodziejewicz, W. Starosta Wołodkowicz. Ogólny Sąd mocą Konstytucyi zajął wszystkich Scienników, w ciągu takowego Procesu Dziedzictwo Rodziejewicz, przeszło za nabyciem do W. Proszyńskiego Podcz. Mińskiego.

Zeyscie W. Podczaszego Proszyńskiego, nie może pozostałego Potomstwa zasłaniać małoletnością od rozprawy, bo Proces graniczny zaczęty ieszcze za Possessyi W. Wołodkowicza, i kontynuowany za W. Podczaszego Proszyńskiego, w iakowym gatunku Spraw, że małoletni usprawiedliwiać się przez Opiekunów powinni, konkluduje Statut w Artykule 6. z Rozdziału 8. na Mocy zatym takowego Prawa, nie Suspensa do wzrostu lat, lecz pryncypalny Wyrok ma następować.



Nie stawali na Sądzie Kommissarskim Proszyńscy, a Strona Starościńska idąc za Prawem, wiodła Duktą, i expedyowała Examina. Sąd Kommissarski zamiast coby słuchać Artykułu 13. z Rozdziału 9. miał Granicę Starościńską utwierdzić, poszedł przeciwko Prawu, i skassowawszy Dukt Starościński in contumaciam W. Proszyńskich, przysądził Grunta Starościńskie do Rodziewicz.

Statut wzmiankowany, przeciwko Stronie niestawiającej, każe utwierdzać Dukt Strony Powodowej, Prawo bez Pozwu żadnego zysku Stronie nie pozwala, ale głos Prawa musiał ustąpić Intrydze. A Proszyńscy niestawiający, wygrali więcej, niżby żądać mogli stawiając.

Zataił Sąd Kommissarski tę omyłkę w Dekrecie pisząc: że między Stronami ustanawia się Granica podług używania.

Przekonawszy o tym błędzie z opisanie Komorniczego Duktów, które widzieć. Większą jeszcze omyłkę popełnił Sąd Kommissarski, gdy od niestawiających przyjął Appellacyą, którą imieniem małoletnich uczynił W. Proszyński Sędzia Grodzki teraz Podstarosta Miński, rodzony Stryi Podczaszyców, a rodzony Brat JW. Podkomorzego. *Którą widzieć.*

Explikowano się od JPP. Proszyńskich, że ta Appellacya jest założona od uchylenia Suspensy, ale to jest w brew przeciwko czytelnym wyrazom Appellacyi, która jest założona od niezupełnego przysądzenia Gruntów Rodziewiczkich.

Jako zatym ten Wyrok jest błędny przeciwko Prawu, i z faworem dla Synowców W. Podstarosty Proszyńskiego ustanowiony, tak Sąd Królewski, uchylwszy go w całość, utwierdzi Dukt Starostwa Halińskiego prawnie Włóścian Juramento.

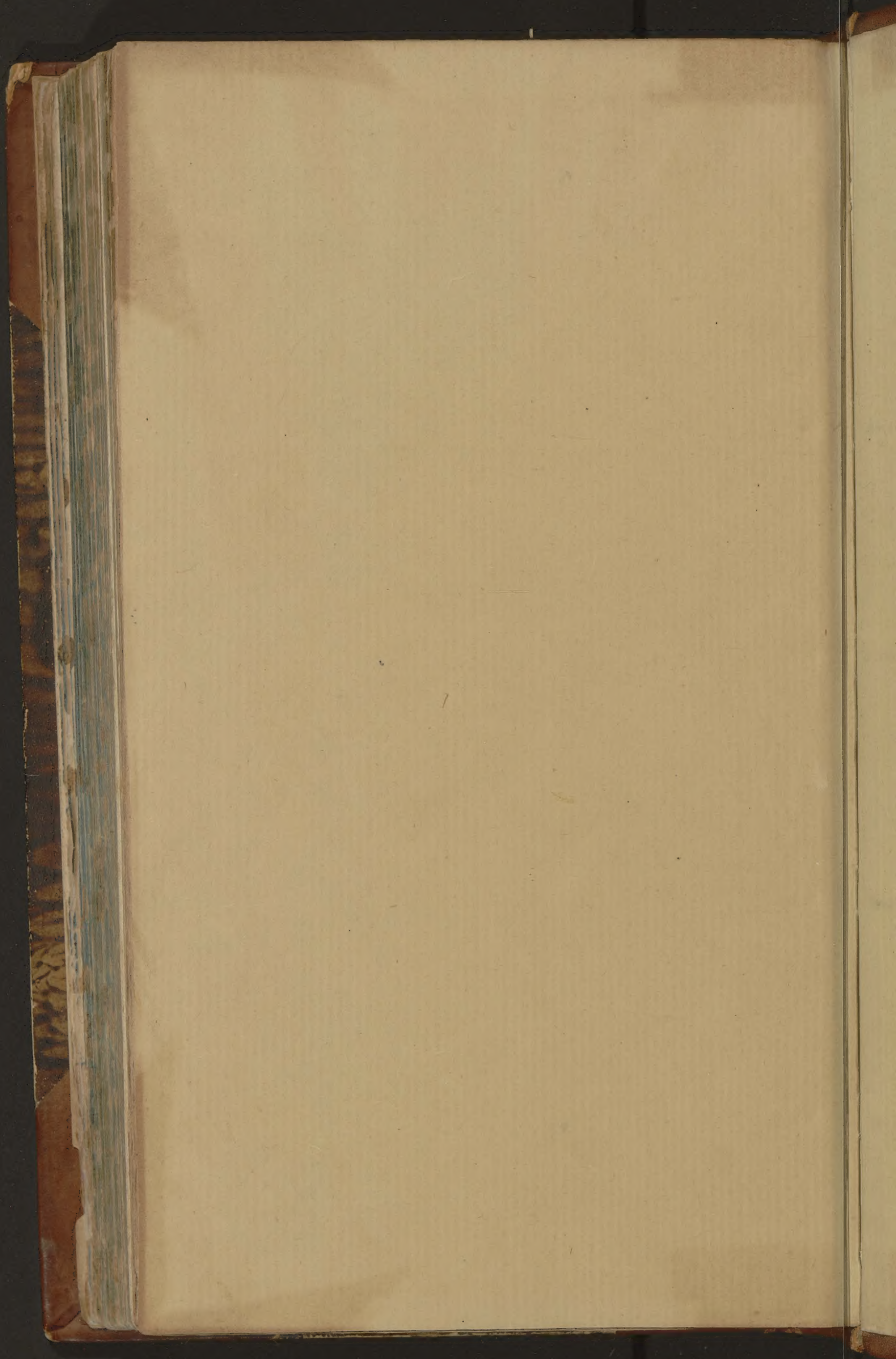
Co do wydatków Prawnych.

Wielkość Działu granicznego, i długi przeciąg czasu strawiony na Kommissyi są bez żadnego powątpiewania świadectwem znacznych wydatków przez W. Starostę wyłożonych.

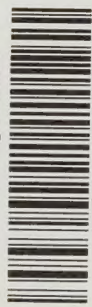
Podeszły wiek WW. Obojga Starostów nie obiecuje już po ludzku dni długich, a zatym przez korzyść z odzyskania Gruntów, nadgodzenia wydatków.

Nie ma Prawa Emfiteutycznego na nim, gdyby przeciągając Posesysy w Sukcessorach, nadgodziło w długiej przyszłości te szkody. Sąd zatym ze wszystkich względów raczy na Bonifikacyą wydatków Starościńskich wskazać na wszystkich Stronach Czerwonych Złotych 2,000.

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
GRACOVENSIS



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023297

